



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 77 ABC | **Sobota-Niedziela, 1-2 kwietnia 1939** | **Rok 2**

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Włocławek, Wyrzysk

Anglia i Francja zobowiazały sie do udzielenia Polsce pomocy w wypadku zagrożenia niepodległości

Najważniejsze oświadczenie premiera Wielkiej Brytanii w ostatnim ćwierćwieczu

LONDYN. Wczoraj o godz. 2,50 po południu, czasu londyńskiego, premier Chamberlain wszedł na salę obrad Izby Gmin, owacyjnie witany przez posłów Izby. W loży dyplomatów obecny był ambasador Polski Raczyński.

Chamberlain złożył oczekiwane w kołach politycznych następujące oświadczenie:

Jak oświadczyłem dzisiaj rano rząd nie posiada oficjalnego potwierdzenia pogłosek o jakimś projektowanym ataku na Polskę, nie należy przeto przyjmować ich jako prawdziwych.

Chamberlain oświadczył dalej: W razie jakiejkolwiek akcji, która wyraźnie zagrażałaby polskiej niepodległości, a której rząd polski uważałby za konieczne przeciwstawić się wszystkimi siłami narodu, rząd brytyjski uważałby, iż jest zobowiązany do okazania rządowi polskiemu całkowitego poparcia, jakie będzie w jego mocy. Pod tym względem udzielono zapewnienia rządowi polskiemu. Rząd francuski upoważnił rząd brytyjski do wyraźnego oświadczenia, iż w tej sprawie zajmuje takie same stanowisko jak rząd brytyjski.

Chamberlain dodał, iż obecnie odbywają się z innymi rządami włącznie z rządem sowieckim konsultacje.



Dziś na Zamku posiedzenie Komitetu Pożyczki Lotniczej

Z godziny na godzinę rośnie fala subskrypcji

Dziś w sobotę, dnia 1 kwietnia o godzinie 15 odbędzie się na Zamku Królewskim w Warszawie uroczyste posiedzenie organizacyjne Naczelnego Komitetu Pożyczki Lotniczej, składającego się ze wszystkich warstw społeczeństwa polskiego.

Posiedzenie to będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia od godz. 15 począwszy.

*

Społeczeństwo całego kraju deklaruje w dalszym ciągu liczne kwoty na zakup pożyczki lotniczej. Fala wielkiego entuzjazmu, jaka ogarnęła całą Polskę, potęguje się z każdą godziną. Nawet z najdalszych zakątków Polski napływają do Warszawy meldunki, będące przekonywującym dowodem, że w decydujących chwilach wszyscy jak jeden mąż w miarę swych możliwości finansowych, przyczyniają się do wzmożenia potęgi obronnej Rzeczypospolitej i zwiększenia naszej floty powietrznej.

Nie jesteśmy w stanie zanotować wszystkich tych szlachetnych odruchów patriotyzmu; świadczą one o głębokim poczuciu miłości ojczyzny, które bije zgodnym rytmem w sercach wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

Manifestacje OZN na rzecz pożyczki lotniczej

Obóz Zjednoczenia Narodowego organizuje w niedzielę, dn. 2 b. m. w wielu miastach Pomorza i w całym kraju wielkie manifestacje na rzecz pożyczki lotniczej i zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej.

Układ między Francją a Rumunią podpisany

PARYŻ. W Paryżu został podpisany francusko-rumuński układ handlowy. Po podpisaniu układu minister spraw zagranicznych Francji Bonnet oświadczył do ambasadora Rumunii: „Jestem bardzo zadowolony ze szczęśliwego zakończenia naszych rokowań. Układ, który Wasza Ekscelencja podpisał z ministrem handlu i ze mną, jest nową i poważną manifestacją współpracy i ścisłej przyjaźni, które zawsze istniały pomiędzy Francją i Rumunią i które — głośno to stwierdzam — są nadal niezbędne dla utrzymania pokoju“.

P. Prezydent Rzplitej na pożyczkę lotnicza

P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki zadeklarował na pożyczkę obrony lotniczej sumę 20.000 zł.

Normy subskrypcji pożyczki lotniczej od uposażeń

Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych ustaliła następujące normy subskrypcji pożyczki lotniczej dla osób, pobierających uposażenia.

Normy te od uposażeń miesięcznych netto są następujące:

Do zł. 160 — zł. 20; od zł. 161 do 300 — 25 proc.; od zł. 301 do 400 — 35 proc.; od zł. 401 do 600 — 50 proc.; od zł. 601 do 1000 — 75 proc.; od zł. 1000 do 2000 — 100 proc.; ponad zł. 2000 — 150 proc.

Wzmocnienie kontroli granic francuskich

PARYŻ. Kontrola granic franc. została wzmocniona przez oddział żandarmerii, złożony z 1.500 ludzi. Żandarmi zostali oddani do służby granicznej na mocy dekretu z dnia 12 listopada ub. roku.

Władze francuskie zamierzają przydzielić 350 komisarzy mundurowej służby bezpieczeństwa do kontroli granic. Zaostrzenie kontroli granicy ma na celu uniemożliwienie przekraczania granic francuskich przez niepożądane elementy.



General Haller u P. Prezydenta Rzplitej

Wczoraj P. Prezydent Rzplitej przyjął generała broni Józefa Hallera, prezesa Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy.

Uznanie episkopatu francuskiego dla Daladiera

W Paryżu odbył się doroczny zjazd kardynałów i arcybiskupów francuskich. W imieniu zjazdu arcybiskup Paryża kardynał Verdier przesłał prem. Daladier pismo, w którym wyraża szefowi rządu w imieniu episkopatu francuskiego gorące uznanie za prowadzone dzieło odrodzenia narodowego oraz obronę ideałów wolności i cywilizacji. Pismo podkreśla, że mowa Daladier'a będzie niewątpliwie ważnym czynnikiem pokoju. Premier Daladier odpowiedział w serdecznych słowach na życzenia kardynałów i biskupów Francji.

Specjalną opiekę nad warunkami pracy i bytu robotników na robotach publicznych

organizuje Ministerstwo Opieki Społecznej

WARSZAWA. Minister Opieki Społecznej M. Kościałkowski polecił roztoczyć **specjalną opiekę nad warunkami pracy i bytu robotników na robotach, finansowanych z funduszów publicznych.**

Na odbytych w tej sprawie konferencjach w Minsterstwie Opieki Społecznej z udziałem innych resortów i Funduszu Pracy — określono ogólne zadania i wytyczne tej opieki, która rozszerzać się będzie w miarę rozwoju robót publicznych w kraju. Chodzi tu o opiekę społeczną, zdrowotną, kulturalną i **poprawę ogólnych warunków życia przede wszystkim tych robotników, którzy pracować będą na robotach zdala od stałych miejsc zamieszkania.** Liczba tych robotników wzrasta wobec **przerzucania większych partii z ośrodków bezrobocia do miejsca prowadzenia robót.** Opieka zmierzać będzie jednocześnie do zapewnienia udziału w zarobkach robotnika, pozostającej zdala jego rodzinie.

Ogólne zalecenia dla kierownictwa robót publicznych przewidują m. in. wydawanie gorących posiłków w cenie 30 gr za porcję, a do 80 gr za całodzienne utrzymanie, urządzanie — w miarę możności — świetlic robotniczych z radio i czasopismami i t. d.

Wskazane jest również zakładanie sklepów z artykułami pierwszej potrzeby z wyjątkiem żywności. Podjęta ma być także intensywna walka z alkoholizmem. Przewiduje się surowe ograniczenia w sprzedaży spirytusu denaturowanego.

Już osiągnęliśmy 130 milion.

Zgłaszajmy dalsze miliony na pożyczkę lotniczą!

Podpisanie pożyczki — obowiązkiem każdego prawego Polaka

Stan wojenny w Madrycie trwa

Ostre zarządzenia dowódcy garnizonu madryckiego

MADRYT. Gen. Espinosa de Los Monteros, dowódca garnizonu madryckiego z ramienia gen. Franco oświadczył, iż stan wojenny w Madrycie i okolicach trwa nadal. Wydane zostały zarządzenia natychmiastowego zwrotu broni i amunicji posiadanej przez ludność, zarządzenia zakazujące słuchania wrogich reżimowi gen. Franco audycyj radiowych, zakaz ogłaszania w gazetach niesprawdzonych wiadomości (cenzura), wreszcie zakazano wszelkich strajków.



Gen. Franco zajmuje resztki czerwonej Hiszpanii, oddzielone czarną linią.

W Madrycie życie powraca szybko do normy. Od czasu wejścia wojsk gen. Franco nie słychać w mieście ani jednego strzału. Przedsiębiorstwa użyteczności publicznej podjęły normalną pracę. Od przedwczoraj zezwolono na wolną sprzedaż owoców, jarzyn i innych środków spożywczych. Wczoraj otwarte zostały kawiarnie, bary i restauracje, dziś otwarte zostaną sklepy rzeźnicze.

Do miasta przybywają nieustannie samochodami transporty żywności.

Konflikt między Kościołem a państwem w Niemczech

wprawia w radość bezbożników sowieckich

MOSKWA. Sowieckie organizacje bezbożnicze w ostatnich czasach na łamach swych czasopism coraz częściej dają wyraz swej radości z powodu konfliktu pomiędzy Kościołem a państwem w Niemczech. Bezbożnicy sowieccy uważają plan narodowo-socjalistyczny skonfiskowania dóbr kościelnych jako poważny sukces bezbożników niemieckich.

Centralna rada bezbożników sowieckich postanowiła zorganizować w dniu 4 sierpnia br. wielki kongres bezbożniczy w Moskwie, przy czym zaproszenia otrzymają bezbożnicy francuscy, szwajcarscy, belgijscy, holenderscy, angielscy, hiszpańscy itd., którzy przyślą specjalne delegacje. Wśród 20 milionów robotników, zrzeszonych w sowieckich związkach zawodowych, będzie wszczęta intensywna akcja propagandowa, mająca na celu skaptowanie nowych członków do związku bezbożników, który, podług oficjalnych obliczeń, liczy obecnie 3 miliony członków. Władze sowieckie w dalszym ciągu aresztują kapłanów i zakonników, zarzucając im rzekomy udział w szpiegostwie na rzecz Japonii. Ostatnio została uwięziona artystka teatrów rosyjskich Fiedotowa pod zarzutem uprawiania „agitacji religijnej" w kołach młodzieży komunistycznej.

„Vorposten" radzi...

Polska nie ma ufać Anglii...

Gdańska prasa niemiecka na pierwszej stronie zajmuje się b. obszernie stanowiskiem Anglii wobec Polski, przy czym „Der Danziger Vorposten" **zdradza zdenerwowanie**, donosząc o postanowieniu rządu angielskiego pospieszenia Polsce i Rumunii z pomocą w razie agresji ze strony Niemiec. „Vorposten" do wiadomości tych dodaje komentarz, że — wojskowe gwarancje Anglii byłyby niepewnym interesem dla Polski, od której oczekiwać należy, iż nie da się skusić. Anglia może wygrać, natomiast Polska prawdopodobnie przegrałaby, budując na pewności, zdolnościach realizacyjnych i uczciwości angielskiej".

Znamienne są te rady „Vorpostena", który ciągle jeszcze nie chce widzieć, że Polska buduje przede wszystkim na własnej sile, tylekroć potwierdzonej na polach bitew.

P. KAMIŃSKI-KAMPE W GDAŃSKU MÓWI:

„Partia nar.-socjalistyczna nie bawiła się w proroctwa"

W czwartek odbyła się w Gdańsku manifestacja partii narodowo - socjalistycznej, koło śródmieście z udziałem politycznych kierowników.

Charakterystyczne przemówienie wygłosił kreisleiter p. Kamiński-Kampe, który z naciskiem twierdził, że **partia nie bawiła się nigdy w proroctwa**, pracowała i dalej skupia się do walki. Kreisleiter wystąpił przeciwko ludziom, którzy mówią: „Narodowi-socjaliści śpią", gdy w ciągu 4 tygodni nic się nie dzieje. Zadaniem kierowników politycznych jest tylko szerzyć wiarę w wodza. Trzeba także tych zyskać, którzy do tej wiary się jeszcze nie przyznają. W Gdańsku obowiązuje dziś tylko swastyka i ta wiara, żadnych kompromisów być nie może.

Tak mówił p. Kamiński-Kampe, ten sam, o którego **proroctwach** pisaliśmy niedawno w obszernym artykule.

Sensacyjna kradzież w banku gdyńskim

W dniu wczorajszym w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni dokonano śmiałej i sensacyjnej kradzieży pieniędzy.

W związku z wypłatami poborów, większe firmy wysłały swych inkasentów, celem podjęcia gotówki z banku.

W tym też celu przybył do banku inkasent Linii Gdynia - Ameryka i przedłożył czek na większą sumę pieniędzy. Gdy przyszła jego kolejka zgłosił się w kasie banku i otrzymał pieniądze. Po przeliczeniu sumy oddalił się od kasy, a siadłszy niedaleko na kanapie, zaczął ponownie liczyć pieniądze.

Po ponownym przeliczeniu okazało się, że brakuje jednak paczki banknotów po 20 zł, którą mu w niewyjaśniony sposób skradziono przy kasie.

Natychmiast zawiadomiono władze policyjne.

Na miejsce wypadku przybyła policja śledcza i mundurowa. Zamknięto drzwi wejściowe banku oraz przeprowadzono doraźną rewizję wśród obecnych klientów banku. Pieniędzy jednak nie znaleziono. O kradzieży spisano protokół.

P. Józef Sznajder, okradziony urzędnik Gal'u cieszył się opinią nienaganną i określono go jako bardzo porządnego pracownika.

„Dar Pomorza" wraca z podróży szkolnej

Dziś, w sobotę w godzinach przedpołudniowych oczekiwane jest w Gdyni przybycie statku szkolnego „Dar Pomorza", który powraca z podróży szkolnej, jaką odbywał przez okres przeszło 6 miesięcy.

W powitaniu żaglowca szkolnego oraz jego załogi weźmie udział Dyrektor Departamentu Morskiego p. L. Możdżeński.

Ze sportu

Szkolna drużyna pływacka zaproszona do Szwecji

W niedzielę wyjeżdża z Warszawy na 12-dniowy pobyt do Szwecji szkolna drużyna pływacka w składzie: Kumant, Bala, Ciborowski, Cypel, Gerstman, Sokołowski, Papliński i Kwaśniewski. Czynione są również starania o wzmocnienie drużyny Piekarniakiem i Nowowiejskim, którzy startują w niedzielę w Siemianowicach, na meczu Śląsk—Warszawa o puchar młodych.

Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo Pomorza kl. A.

W niedzielę odbędą się na terenie Pomorza dalsze rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo pomorskiej A klasy.

W Toruniu spotkają się Pomorzanin i Kotwica, w Tczewie Unia i „Ciszewski", w Gdyni Bałtyk i AKS, w Bydgoszczy Polonia i Gryf.

Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo ligi P. Z. P. N.

W niedzielę odbędzie się 5 spotkań piłkarskich i to w Poznaniu Warta — Union Touring, w Warszawie Warszawianka — Ruch, w Krakowie Wisła — Polonia, we Lwowie Pogoń — Garbarnia i w Katowicach AKS—Cracovia.

Fabryki do dyspozycji władz wojskowych

Uchwała Towarzystwa Przemysłowców we Włocławku

Członkowie Towarzystwa Przemysłowców we Włocławku, na specjalnie zwołanym wczoraj posiedzeniu, zapoczątkowali wśród siebie zbiórkę na dozbrojenie armii, składając 10.200 zł na FON i deklarując 35.000 zł na pożyczkę obrony przeciwlotniczej.

Poza tym uczestnicy zebrania postanowili jednogłośnie zapewnić Pana Prezydenta R. P., Naczelnego Wodza i Rząd o swej gotowości do wszelkich poświęceń na rzecz Ojczyzny i oświadczyli, **że stawiają swoje zakłady przemysłowe do dyspozycji władz wojskowych.**

Skarb Śląski daje 1 milion złotych na pożyczkę lotniczą

Śląska rada wojewódzka uchwaliła na ostatnim posiedzeniu wystąpić z wnioskiem do sejmu śląskiego o przeznaczenie z funduszu Skarbu Śląskiego na subskrypcję (pożyczki) obrony przeciwlotniczej kwoty 1.000.000 zł. Wniosek ten został wniesiony w trybie nagłym do sejmu śląskiego. Należy przy tym nadmienić, że przed dwoma dniami sejm śląski przeznaczył na F. O. N. 1.000.000 złotych.

Most z ludźmi runął do wezbranej rzeki

Z powodu ulewnych deszczów rzeka Mississipi w Ameryce Północnej wystąpiła z brzegów. Wielki most kolejowy pod Vicksburg został podmyty i runął ubiegłej nocy. W chwili katastrofy przejeżdżało przez most 7 samochodów, które runęły z 15-metrowej wysokości do wezbranej rzeki. Według pierwszych doniesień, 15 osób poniosło śmierć.

Węgry — Polska

Uzyskanie wspólnej granicy między Węgrami i Polską odbiło się szerokim echem w obu państwach. W ślad za zwiększonym zainteresowaniem sprawami politycznymi naszego miłego sąsiada, wzmogło się zainteresowanie dla jego spraw gospodarczych i możliwości pogłębienia wzajemnych stosunków handlowych. Dlatego też nie ulega wątpliwości, że stoisko Węgier na tegorocznych Targach Poznańskich będzie dla nas najwięcej atrakcyjne.

Lecz nie tylko ze względu na zaktualizowanie politycznych spraw węgierskich w Polsce, lecz przede wszystkim z uwagi na możliwości zanalizowania problematu gospodarczego zbliżenia Polski i Węgier drogą wymiany handlowej. Dotychczasowe ramy obrotów polsko - węgierskich są zbyt ciasne w stosunku do istotnych możliwości, jakie istnieją pod tym względem. (K)



Za granica o polityce polskiej

Wzrok Rumunii zwrócony na Polskę

BUKARESZT. Prasa rumuńska skupia uwagę na posunięciach polskiej polityki zagranicznej, stwierdzając zgodnie, że **od stanowiska, jakie zajmie Polska w najbliższym czasie, zależeć będzie w bardzo dużej mierze dalszy rozwój wydarzeń w Europie.** Dzienniki podkreślają zwłaszcza znaczenie jakie mieć będzie wizyta min. Becka w Londynie. W licznych doniesieniach z Warszawy prasa rumuńska uwydatnia całkowitą zgodność poglądów społeczeństwa polskiego i jego **gotowość do poniesienia wszelkich ofiar na rzecz obrony kraju.**

Dzienniki wieczorne pod tytułami na całą szerokość stronicy przedrukowują wiadomość londyńskiego „Star", jakoby Anglia i Francja zamierzały zaproponować Polsce i Rumunii rozszerzenie ich sojuszu także i na wypadek agresji niemieckiej z tym, że udzieliłyby temu sojuszowi **specjalnych gwarancyj.**

Przegląd prasy

Niezależność — stałą wytyczną polityki polskiej.

„Kurier Poranny" w artykule „Stałe wytyczne naszej polityki" odpowiada na zbędne uwagi oficjalnego organu dyplomacji niemieckiej „Deutsche Diplomatische u. Politische Korespondenz":

„W istocie, mus niezależności stanowi stałą wytyczną polityki polskiej. Znana jest nasza odraza do wiązania się z takimi, czy innymi blokami, do wleczenia się w ogonie obcych systemów politycznych. Polska nie zejdzie z tej linii wytycznej, nie skrępuje swojej samodzielności pod żadnym pozorem, nadal opierać będzie swą politykę na własnych siłach.

Ale dlatego właśnie nie może ona swoich własnych sił zaniedbywać, ani usypiać swej czujności, gdy świat cały przeżywa okres dziejowych przeobrażeń.

Nikt nie może mieć do nas pretensji, że w okresie, gdy w najbliższym naszym sąsiedztwie następują zasadnicze przemiany, gdy padają granice, a tu i ówdzie nawet strzały, gdy Europa cała przeżywa okres wzmożonych zbrojeń, — my również przedsiębierzemy środki elementarnej ostrożności, mające na celu zabezpieczenie spokoju na naszych ziemiach. Nikt się temu dziwić nie może, a już najmniej naród niemiecki, który zawsze okazywał zrozumienie dla męskiej, żołnierskiej postawy. Sądzimy, że brak przezorności naszej w takich chwilach poczytywaliby sami Niemcy za dowód niewytłumaczalnej lekkomyślności".

Odpowiedź jasna, wyraźna i nie pozostawiająca żadnej wątpliwości!

„Polska nie zgodzi się na dalsze ustępstwa na rzecz Niemiec kosztem swych sąsiadów"

Organ watykański o Polsce

CITTA DEL VATICANO. Organ Stolicy Apostolskiej „Osserwatore Romano" ogłasza artykuł poświęcony stosunkom polsko-niemieckim o ostatnich wydarzeniach w Europie Środkowej i nad Bałtykiem. Organ watykański pisze m. in., że Polska nigdy nie zgodzi się na uszczuplenie owoców, uzyskanych dzięki krwawym walkom wielu pokoleń. Niepodległość nie jest dla Polski podarunkiem traktatów pokojowych, ale zdobyczą, uzyskaną dzięki olbrzymim wysiłkom całego narodu.

Omawiając z kolei aktualną politykę Polski, „Osservatore Romano" pisze, iż Polska nadal pragnie utrzymywać dobre stosunki ze wszystkimi sąsiadami. Wszelkie spory terytorialne — pisze dalej dziennik watykański — zostały już załatwione na odcinku czeskim i litewskim.

Ponadto Polska utrzymuje serdeczne stosunki z Węgrami i z Rumunią. Jeśli chodzi o Rosję Sowiecką, Polska nie zamierza przystępować do paktu antykomunistycznego, **równocześnie jednak Polska nie zgodziłaby się nigdy na żadne ustępstwa na rzecz Niemiec kosztem swych sąsiadów.**

Jeszcze o plotkach i plotkarzach.

„Gazeta Polska" jeszcze raz piętnuje plotki, jakie rozszerzano na temat naszej polityki wewnętrznej jak i zagranicznej.

„A obok tych dwu kategorii plotek, co do których cała odpowiedzialna opinia zdaje sobie sprawę, iż źródłem ich są zwyczajne agentury obce, lęgnie się w stolicy i na powincji — a przynajmniej lęgła się do niedawna jeszcze — i trzecia kategoria plotek z dziedziny podsłuchów, sensacji i celowych przeinaczeń. Lubowała się w niej niedawno jeszcze pewna część prasy zwąca się „niezależną". To też jeśli prasa ta obecnie „oprzytomniała" i zaniechała plotkarstwa, to bardzo się jej to chwali. Ale „zasługa" ta, którą oceniamy należycie, nie upoważnia jeszcze do tak krzykliwego reklamowania się z powodu zaprzestania tej szkodliwej działalności, jak czyni to jedno z tych pism „niezależnych" i do wyszukiwania powodów, sprzyjających atmosferze plotkarstwa. Bo powód jest zawsze jeden: u jednych — zła wola, u drugich — głupota".

Bardzo słuszne określenie!



Szkodliwe pomysły

Czasy obecne wyjątkowo nie nadają się do żadnych porachunków, ani też podnoszenia sporów. Nie jest to tylko logiczny wniosek, płynący z sytuacji politycznej, ale napewno również wola polskiego narodu. Kto by mniemał inaczej, niechaj zapyta krewnego, sąsiada, ludzi z bliższego czy nawet dalszego otoczenia, a znajdzie niewątpliwą odpowiedź.

W tych warunkach więcej niż najgłębsze zdziwienie budzić musi gorąca kampania ze strony niektórych stronnictw opozycyjnych, domagających się teraz właśnie powołania nowego rządu, opartego na „kluczu partyjnym", ustalonym zapewne w drodze przetargów.

Opozycja powołuje się na przykłady, że tu i ówdzie utworzono taki właśnie rząd „zaufania narodowego", powołuje się nota bene na złe przykłady, na takie, gdzie narody były nie tylko zaskoczone nową sytuacją polityczną, ale i skłócone wewnętrznie wskutek istnienia systemu partyjnego.

Dopiero teraz tworząc rząd „zaufania narodowego" chcą ten nieudolny system partyjny zawiesić na kołku i zastąpić prawdziwe zjednoczenie narodu — „ersatzem", surogatem porozumienia.

Jakże inaczej przedstawia się sytuacja w Polsce!

Nasz ustrój państwa, które znajduje się między dwoma stotalizowanymi narodami, posiada jednolity, mocny kręgosłup: na ten kręgosłup składa się zarówno wielka władza Prezydenta Rzeczypospolitej, jak i szczególne stanowisko Wodza Naczelnego, drugiej osoby w państwie. Ten właśnie kręgosłup ustroju państwowego różni nas od galaretowatych tworów państwowych systemu partyjno-parlamentarnego, podlegającego szerokim wahaniom koniunktury.

Zrozumiałym więc jest, że muszą one dzisiaj starać się o wytworzenie jakiegoś choćby sztucznego kośćca, podczas gdy nasze państwo zawczasu już zostało w duchu narastających potrzeb zorganizowane.

No, dobrze. Możliwe, iż rząd „zaufania narodowego" nie jest koniecznością, ale może by się przyczynił do wzmocnienia nastroju w kraju? — mógłby ktoś zapytać.

Rozważmy pro i contra, za i przeciw.

Nasz naród absolutnie nie czuje w tej chwili żadnej potrzeby tworzenia rządu partyjnego.

Co tu dużo gadać! W chwilach przełomowych cały naród nie na partie, ani nawet na rząd, ale na Wodza Naczelnego kieruje swe oczy. I to jest prawdziwy, płynący z głębi narodowego serca instynkt narodu.

Co wniosłyby partie, gdyby nawet dopuścić teoretycznie myśl o tworzeniu rządu partyjnego?

Przede wszystkim całe piekło swarów, kłótni o teki, o sfery wpływów, o stanowiska dla swych funkcjonariuszów. Stronnictwo Ludowe pokłóciłoby się z Narodowym, Str. Pracy z socjalistami i bardzo wątpliwe, czy wogóle potrafiliby się kiedykolwiek dogadać.

Ale przypuśćmy i to. Niechaj będzie, że w każdym ministerstwie rządziłaby inna partia, że kosztem państwa zaczęłyby się wzajemne licytacje i „pakty lanckorońskie". Co wartościowego mogłyby wnieść partie? Zaufanie narodu?

Nie. Dzień ostatnich wyborów sejmowych wykazał, że naród rozumie wymogi państwa, że naród ma znacznie większe zaufanie do obecnego rządu i Obozu Zjednoczenia Narodowego, aniżeli do partii opozycyjnych. A że tak jest nadal, o tym świadczy najlepiej postawa naszego narodu, który nie w partiach bynajmniej upatruje dzisiaj pokrzepienia w ciężkiej chwili.

A jeśli chodzi jeszcze o coś innego, o umiejętność rządzenia państwem, to pod tym względem wszystkie partie polityczne wykazały zastanawiający brak umiejętności przewidywania. Nie zapominajmy bowiem, że ideałem państwa w oczach większości naszej opozycji była Czechosłowacja, a dla pozostałych: faszyzm. Jeśli chodzi o pierwszych t. j. zwolenników systemu demokratyczno-partyjnego, to mamy przykład b. demokratycznej i b. partyjnej Francji, która odłożyła i partie, i demokrację do lamusa, dając dyktatorskie pełnomocnictwa rządowi Daladier'a. To przejaw zdrowego instynktu narodu francuskiego, który zrozumiał, że nie czas na przetargi partyjne, gdy jutro mogą zapłonąć granice.

Zwolennikom faszyzmu zaś, którzy by domagali się rządu partyjnego, nie trzeba nawet odpowiadać — tak są w sprzeczności ze swymi ideałami.

A teraz wprost pod adresem opozycji. Kto ośmiela się dzisiaj żądać przesilenia gabinetowego, gdy wszyscy jesteśmy jak żołnierze w pierwszej linii okopów, ten chyba ma ćwieka w głowie, Takie przesilenie nie tylko przekreśliłoby nasz ogromny dorobek z lat ubiegłych, nietylko odebrałoby nam to słuszne uznanie, jakie żywi względem nas dzisiaj ogromna większość narodów świata, ale wywołałoby to wprost katastrofę.

Nie jesteśmy sami. Szereg państw ma utkwione oczy w Polskę. Wiedzą, że bez nas znalazłyby się one w dramatycznym położeniu. Przesilenie w Polsce przeżyłyby niesłychanie mocno.

Ale nie mówmy o tym. Nie mówmy o bezsensownych projektach opozycji, ponieważ są szkodliwe. Mamy przed sobą tysiąckroć ważniejsze zagadnienia, tysiąckroć ważniejsze zadania do wykonania.

Ostatnie dzieło Józefa Piłsudskiego — Konstytucja Kwietniowa mówi:

„Na czele państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej. Na nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy państwa. Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro państwa, gotowość obronna i stanowisko wśród narodów świata. W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwa".

Oto dlaczego władza w Polsce już nigdy więcej nie znajdzie się na jarmarku partyjnym.

O czym się mówi:

Angielskie koła finansowe oceniają łączną wartość całej „zdobyczy" wojennej Niemiec w b. Czechosłowacji, to znaczy materiały wojskowe, uzbrojenie, amunicję, koszary, hangary, konie i środki żywności — na 300 milionów funtów szterlingów czyli około 7 i pół miliarda zł, no i na dodatek... siedem milionów niezadowolonych Czechów.

*

Jan Długosz (XV wiek) pisał tak o polityce Zakonu Krzyżackiego, który w stosunku do podbitych był bezwzględny i okrutny „aby rozpowszechniony odgłos takiego okrucieństwa do tego stopnia poraził serca w innych miastach i grodach, iżby nie śmiano sprzeciwiać się, który tym sposobem łatwiej i bezpieczniej dalszą uskuteczniałby okupację."

Historia powtarza się.

*

Poczta nasza ma sporo kłopotu z prawdziwą inflacją paczek żywnościowych, rzekomych „próbek bez wartości", a nawet listów poleconych wagi do 2 kilogramów. W ten sposób obywatele polscy dokarmiają swych krewnych i przyjaciół w Rzeszy. Przesyłki te sięgają dziennie do kilkunastu ton.

*

Obywatele II. klasy b. Czechosłowacji dostali nowy prezent w postaci formy powitania. Mianowicie, obywatel protektoratu ma podnieść prawą rękę do góry ze słowami: „Vlasti Slawa" (cześć władzy).

*Ponieważ każdy się domyśli, o jaką władzę chodzi, przeto proponujemy, aby zgodnie z czeską tradycją narodową obywatele protektoratu **podnosili obydwie ręce do góry.***

Po co tego rodzaju brednie?

Zwykła kradzież, ułatwiona zresztą przez brak dozoru, rozkrzyczana jako gwałt na ludności niemieckiej

W Królewskich Pieńkach, w pow. grudziądzkim, nieco poza wsią, stoi kapliczka ewangelicka. Stoi samotna i opuszczona, bo ci, którzy mają mieć nad nią nadzór nie bardzo się nią opiekują. I ten brak dozoru sprawił, że któregoś dnia kapliczka została okradziona. Skradziono dwa krzesła trzcinowe i miotłę oraz wyciągnięto kilka części metalowych z organów. Ten fakt posłużył prasie niemieckiej do wystąpienia z wielkim krzykiem i oskarżeniem, że to gwałt przeciw ludności niemieckiej w Polsce. Na użytek zagranicy pisze się szeroko o zbezczeszczeniu kaplicy. Rzeczywistość jednak zadaje kłam twierdzeniu pism niemieckich. W świetle zaciągniętych przez nas informacyj u źródła, rzekome zbezczeszczenie przedstawia się następująco:

Brak dozoru nad kapliczką (w czasie od 26 lutego do 23 marca nikt z tych, którzy zobowiązani są do czuwania nad bezpieczeństwem kaplicy, do niej nie zaglądał) spowodował, że stojącą samotnie na uboczu kapliczkę wykorzystali żebracy dla siebie na schronisko. Wchodząc do wnętrza, znaleźli piecyk żelazny, a że noce jeszcze przecież dość chłodne, rozniecili w piecyku ogień. Kiedy na miejscu nie znaleźli poddostatkiem drzewa, połamali dwa krzesła i spalili. Gospodarowali swobodnie, bo przecież nikt im nie przeszkadzał.

W świetle tych danych jasno widać, że przecież chodzi tu o zwykłą kradzież, ułatwioną brakiem dozoru, a nie o żadne bezczeszczenie. Prasa niemiecka niepotrzebnie więc rozdziera szaty nad rzekomą krzywdą, wyrządzoną Niemcom w Polsce, powinna raczej domagać się pociągnięcia do odpowiedzialności tych, którym piecza nad kapliczką była powierzona.

Wybuchy bomb w Liverpoolu, Birmingham i Covnetry

Zamachowcy irlandzcy działają w Anglii

LONDYN. Donoszą tu o dokonanych w ciągu nocy zamachach bombowych w Liverpoolu, Birmingham i Coventry. Około północy nastąpił pierwszy wybuch w centrum Liverpoolu, niszcząc kratę ochronną na jednym ze sklepów. W czasie dochodzeń policyjnych znaleziono wkrótce 3 inne bomby, które policja rozładowała. — Bomby były wykonane dość prymitywnie. W Coventry nastąpił wybuch bomby w pobliżu garażu i stacji benzynowej. Wybuch bomby nie był zbyt silny, tak, że uszkodzeniu uległ tylko szklany dach i okna budynku. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie nastąpił wybuch pompy benzynowej. W Birmingham bomba wybuchła w dzielnicy willowej, nie czyniąc większych szkód. Policja prowadząc śledztwo wpadła na trop sprawców zamachów bombowych, którymi są członkowie **irlandzkiej armii republikańskiej.**

Przed utworzeniem partii hitlerowskiej w Czechach

PRAGA. W związku z rozwiązaniem wszystkich dotychczasowych organizacyj politycznych niemieckich w Czechach i na Morawach oraz rozpoczęciem prac przygotowawczych nad utworzeniem regionalnego obwodu partii narodowo-socjalistycznej, Czech i Moraw, przybył do Pragi kierownik organizacyj zagranicznych partii narodowo-socjalistycznej „gauleiter“ Bohle.

Struga złota płynie do Ameryki

NOWY JORK. Napływ złota do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej trwa nadal. Dziś oczekiwane jest przybycie transportu złota wartości 3 miliony dolarów. Policja zawczasu wydała odpowiednie zarządzenia ochronne. W tygodniu bieżącym do Stanów Zjednoczonych przybyły transporty złota wartości 175 miln. dolarów.

Czerwony generał hiszpański przenosi się do Meksyku

ALGIER. Czerwony generał hiszpański Miaja, dowódca obrony Madrytu, według wiadomości pochodzących z jego otoczenia, zamierza udać się niebawem na stały pobyt do Meksyku.

Zbrojenia szwedzkie

Rząd szwedzki ogłosił projekt ustawy, upoważniający rząd do natychmiastowego wydatkowania 220 mil. koron na zbrojenia w związku z sytuacją bieżącą. Rząd nie jest zobowiązany do przedłożenia projektu ustawy parlamentowi. Suma ta może być zwiększona, jeżeli parlament będzie zwołany w przeciągu 20 dni od ogłoszenia pierwszych kredytów. Należy się spodziewać, że rząd skorzysta z dekretu natychmiast po jego uchwaleniu.

... norweskie

„Exchange Telegraph“ donosi z Oslo, że rząd norweski przedłożył parlamentowi projekt ustawy o nadzwyczajnych kredytach na zbrojenia w wysokości 50 milionów koron.

2 lata więzienia za plotkarstwo w Niemczech

WIEDEŃ. Czasopismo „Deutsche Justiz“ przypomina, że powtarzanie przez obywateli niemieckich wiadomości antyniemieckich, słyszanych w obcych rozgłośniach radiowych, karane jest więzieniem do dwóch lat, a w razie powtarzania w większym gronie do lat 5-ciu.

Nie straszne są dzisiaj czołgi...

Dziedzina teorii wojskowej wykazuje pewne podobieństwo z dziedziną inną, której pokrewieństwa ze sztuką wojenną mało kto spostrzega. Ową dziedziną pokrewną jest sfera ubiorów damskich. Pokrewieństwo polega na tym, że tu i tam panują mody. Tak, mody, gdyż nie można innym mianem określić zjawiska, iż pewne rodzaje sprzętu, pewne zasady jego użycia stają się nagle przedmiotem zainteresowania większości prasy wojskowej, i autorzy starają się wytworzyć w nas przekonanie, iż tylko ten rodzaj broni, tylko ta zasada sztuki wojennej jest w danej chwili ważna i miarodajna, wszystkie zaś inne są przedawnione, niepotrzebne i w ogóle niewłaściwe.

Zjawisko to przejawiło się w całej pełni w stosunku do **czołgów.**

W roku 1916, w warunkach wojny pozycyjnej, warunkach zupełnie szczególnych, nigdy przedtem niespotykanych w tak kompletnej formie — chyba przy dawnych oblężeniach miast — pojawiły się **wozy pancerne.** Ich głównym zadaniem było przebycie krótkiej przestrzeni między stanowiskami jednej strony a okopami nieprzyjaciela oraz niszczenie go ogniem. Przechodząc po niesłychanie trudnym i zrytym przez pociski terenie, wozy pancerne czyniły ponadto **wielkie wyrwy w drutach kolczastych.** W ówczesnych warunkach walki było to także zadanie o dużym znaczeniu, **gdyż zasieki z drutów kolczastych stanowiły dla piechoty przeszkodę nie do przebycia.** Zniszczenie zaś ich przez ogień artylerii wymagałoby ogromnego zużycia amunicji, pociągającego za sobą zaalarmowanie, ostrzeżenie nieprzyjaciela o naszych zamiarach zaczepnych.

Czołgi spełniły swoje zadanie skutecznie. **I jeśli sprzymierzeni nie wygrali wojny** dzięki nim jednym, to tylko z tego powodu, że nie mogli użyć czołgów w dostatecznie wielkiej masie odrazu, gdy zaś przystąpili do masowego użycia czołgów — w dwa lata później — już nie były one czynnikiem zaskoczenia i już strona przeciwna umiała się **przed nimi obronić.**



Czołg hiszpański w czasie ostatniej ofensywy wojsk gen. Franco.

Czy wolno stąd wysnuwać wniosek, że czołgi przesądziły o powodzeniu wojny światowej i że staną się główną bronią wojny przyszłości na lądzie, zastępując stopniowo piechotę?

Wniosek taki byłby nie tylko przedwczesny, ale nawet dość bezsensowny.

Znaleźli się jednak autorzy, którzy w pierwszym dziesiątku lat po wojnie stali się fanatycznymi zwolennikami czołgów, i gdyby niektóre wojska państw zachodnio-europejskich były ich wysłuchały, **widzielibyśmy dzisiaj wojska bez piechoty, lub też mające całe swe nieliczne oddziały piechoty ukryte we wnętrzach czołgów.** I dopiero wyniki hiszpańskiej wojny domowej postawiły sprawę na właściwym miejscu i wykazały bardzo dobitnie to, co wszyscy bardziej trzeźwi praktycy sztuki wojennej twierdzili od początku, a mianowicie, że czołgi mogą być **tylko uzupełnieniem, tylko pomocą** — w niektórych wypadkach bardzo cenną, w niektórych zaś nie posiadającą zbyt doniosłej wartości.

Cechą znamienną wojny domowej w Hiszpanii była stała, wielka przewaga strony broniącej się nad nacierającą, nawet w tych wypadkach, gdy strona w obronie była odn acierających o wiele słabsza.

Z czego wynika ten stan rzeczy? Z tego, że przesadzono znacznie wiarę w skuteczność czołgów na podstawie doświadczeń wielkiej wojny. Zapomniano, że wtedy strona przeciwna nie rozporządzała odpowiednią bronią przeciwczołgową. Zapomniano, że olbrzymie wrażenie moralne, wywołane przez pojawienie się czołgów w wielkiej wojnie na żołnierzu, który nigdy o tego rodzaju potworach nie słyszał, może się więcej nie powtórzyć, i że może ustąpić miejsca **zawziętemu i umiejętnemu zwalczaniu tych właśnie potworów.**

A przecież tak było jeszcze w latach 1916 i 1917 na froncie zachodnim. Zwalczanie czołgów rozpoczęło się bohaterską inicjatywą poszczególnych szeregowców, podoficerów i oficerów. **Podrzucano pęki granatów pod gąsienice, czy rzucano się nawet na wóz z granatami; wkrótce potem weszła w grę artyleria, przekonano się, że każde bezpośrednie trafienie granatu zwyczajnego działa polowego unieruchamia czołg natychmiast. I wówczas to pojawiła się pierw-**

Dar uczonego polskiego na litewski fundusz obrony narodowej

Silne wrażenie wywołała w Kownie wiadomość otrzymana z Warszawy o tym, że jeden z profesorów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie zgłosił się do posła Republiki Litewskiej w Warszawie, min. Szaulisa, i złożył na jego ręce ofiarę na litewski fundusz obrony narodowej w wysokości 100 zł. W Kownie ten krok uczonego polskiego zrozumiano, jako manifestację solidarności polsko-litewskiej oraz uznanie ze strony polskiej za godne i męskie stanowisko, zajęte przez naród litewski wobec żądań niemieckich. Prasa litewska, zamieszczając powyższą wiadomość, udziela jej wiele uwagi i komentarzy.

„Jestem zdrajca narodu niemieckiego"

KŁAJPEDA. Niemal codzień na ulicach Kłajpedy spotyka się niemieckich działaczy socjalistycznych i demokratycznych, którzy zostali aresztowani po zajęciu Kłajpedy przez wojska niemieckie. Ludziom tym szturmowcy przyczepiają plakaty z napisem: „Jestem zdrajcą narodu niemieckiego" i oprowadzają ich ulicami miasta.

Kto przyjmuje subskrypcje pożyczki lotniczej

WARSZAWA. W najbliższych dniach ogłoszone zostanie obwieszczenie ministra skarbu w sprawie subskrypcji pożyczki i bonów obrony przeciwlotniczej.

Jak się dowiadujemy, obwieszczenie m. in. ustala, że subskrypcje przyjmować będą kasy urzędów skarbowych, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, P. K. O., Państwowy Bank Rolny i ich oddziały, banki prywatne, zrzeszone w Syndykacie Związku Banków w Polsce, Komunalne Kasy Oszczędności, zrzeszone w Związku K. K. O. w Warszawie, Lwowie, Katowicach i Poznaniu, następnie przyjmują subskrypcję Centralna Kasa Spółek Rolniczych i inne upoważnione instytucje.

Skazana za obrazę uczuć religijnych

Sąd Okręgowy w Wilnie skazał właścicielkę wytwórni torebek papierowych, Żydówkę, Idę Ściekolszczyk na 6 miesięcy więzienia za umieszczenie na większej ilości torebek wizerunku Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Z powodu robót fortyfikacyjnych brak rąk do pracy w okręgu kłajpedzkim

Podjęcie w przyśpieszonym tempie robót nad umocnieniem fortu u wybrzeży Kłajpedy sprawiło, że w Kłajpedzie zapanował brak rąk do pracy. Z terytorium kraju kłajpedzkiego władze niemieckie nie chcą pod różnymi pozorami wypuszczać robotników litewskich, **którzy zatrudnieni są przymusowo przy robotach fortyfikacyjnych.** Do mniej odpowiedzialnych robót na tymże odcinku używa się również więźniów Litwinów i Żydów.

Szef fortyfikacji Kłajpedy kapitan fregaty, Fritz von Mollmann, którego sztab mieści się w hotelu „Victoria", wydał obwieszczenie, ostrzegające osoby zatrudnione przy robotach fortyfikacyjnych, iż zarówno sabotaż, jak i udzielanie wiadomości osobom postronnym o postępach robót karane będzie jak najsurowiej.

Nielegalne zebrania Niemców w Estonii

TALLIN. W mieście Paide w środkowej Estonii odbywało się tajne zgromadzenie Niemców, zamieszkałych w tym mieście.

W zgromadzeniu brało udział około 120 osób. Przemówienia poświęcone były zagadnieniom politycznym.

W pewnej chwili na salę, gdzie odbywało się nielegalne zebranie wkroczyli funkcjonariusze policji estońskiej aresztując wszystkich obecnych.

Uruchomienie pociągu motorowego na linii Jabłonowo—Toruń

Na podstawie zezwolenia Ministerstwa Komunikacji uruchamia się począwszy od soboty 1 kwietnia z Jabłonowa Pomorskiego do Torunia Gł. pociąg motorowy nr. Mt 5839 według następującego rozkładu jazdy:

Jabłonowo Pom. odj. 8.00

Kowalewo przyj. 8.44 odj. 8.45

Toruń Gł. przyj. 9.26.

Wobec powagi sytuacji

Francja nie chce zmiany prezydenta

PARYŻ. Rokowania, związane z wyborem prezydenta republiki francuskiej weszły w fazę czynną. Cały senat z wyjątkiem socjalistów pragnie, aby prezydent Lebrun pozostał na tym stanowisku na następne 7-lecie. Zakomunikał o tym prezydentowi przewodniczący senatu Jeanneney. Z kolei przewodniczący izb deputowanych Herriot odbył z prezydentem serdeczną rozmowę, w toku której przedstawił poglądy partyj. Jest więc rzeczą pewną, że socjaliści i komuniści wysuną kandydaturę osobistości należącej do tych ugrupowań, w pierwszym głosowaniu zapewne Fernanda Bouisson.

Prezydent Lebrun w zasadzie przeciwny jest ponownemu swemu wyborowi. — Na ogół wyrażane jest życzenie, aby prezydent Lebrun zgodził się na ponowny wybór przynajmniej na okres tymczasowy.

Daladier woli być premierem niż prezydentem

Prezydium rady ministrów ogłosiło dziś komunikat, stwierdzający, że premier Daladier nie będzie w żadnym wypadku kandydował na stanowisko prezydenta republiki.

Należy zaznaczyć, że powyższa decyzja premiera była spodziewiana do chwili, gdy uzyskał on od parlamentu pełnomocnictwa na przeciąg 9 miesięcy. Wiadomo ogólnie, że ustąpienie premiera Daladier ze stanowiska szefa rządu groziłoby zerwaniem obecnej większości w izbie, a tym samym mogłoby udaremnić rozpoczętą **odbudowę wewnętrzną Francji.**

Dziennik „Ordre" wymienia nazwisko senat. Abel Gardey'a, referenta komisji finansowej senatu, jako ewentualnego kandydata na stanowisko prezydenta rebubliki, który — zdaniem pisma — może mieć największe szanse wyboru.

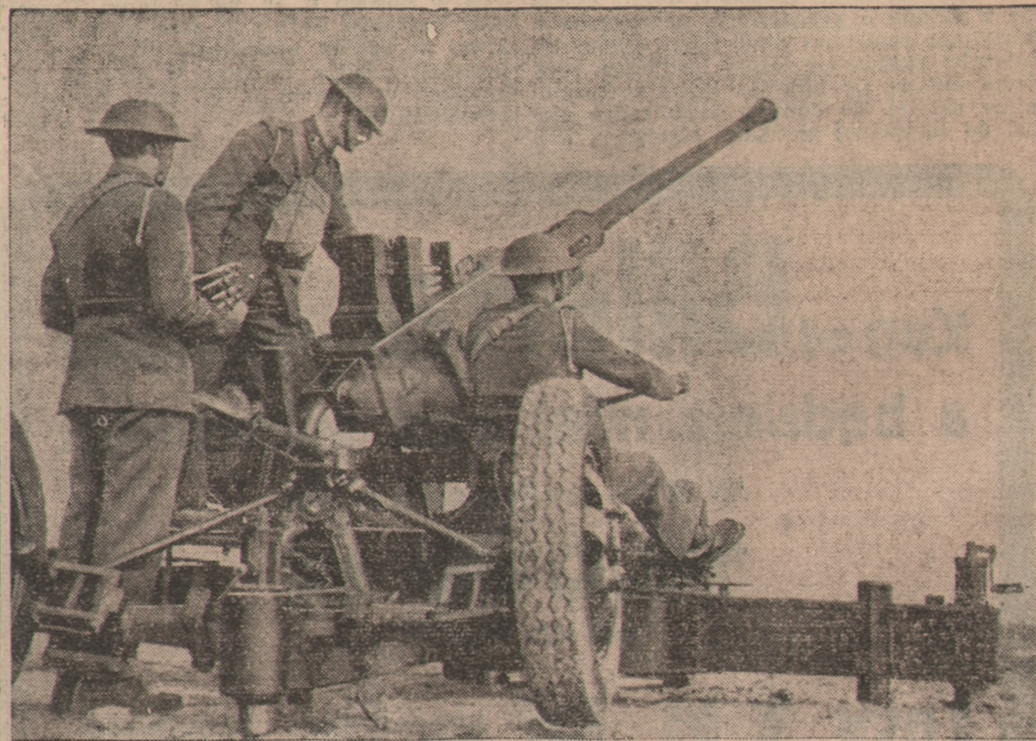
sza, rzeczywiście skuteczna broń przeciwczołgowa — działo polowe okopane nieco w tyle za pierwszą linią własną, i mogące strzelać bezpośrednio do pojawiających się czołgów.

Równocześnie piechota przekonała się o fakcie, zresztą zupełnie oczywistym, że sam czołg wcale tak groźny nie jest dlatego, że nie jest w stanie strzelać celnie nawet wtedy, gdy porusza się bardzo powoli. Wystarczy spróbować oddać celny strzał z jadącego po trochę nierównej drodze samochodu, lub z bryczki, żeby się przekonać, że trafienie jest w takich warunkach dość przypadkowe, cóż dopiero mówić o czołgu, posuwającym się po terenie bardzo nierównym, zmuszonym do lawirowania, gdy jego obsługa widzi bardzo źle przez wąziutkie strzelnice, i która naogół boi się zatrzymać wóz dla celnego strzelania, bo wtedy czołg sam staje się wybornym celem każdej broni.

Już w roku 1918 nieraz stwierdzono, że można czołgi przepuścić przez pierwszą linię, pomimo ich obecności załamać natarcie piechoty ogniem, a następnie skierować ogień całej broni na odosobnione od piechoty i zapędzone w głąb linii nieprzyjacielskiej czołgi.

Tak właśnie działo się wielokrotnie w czasie **wojny hiszpańskiej,** przy czym jeszcze postępy techniki wojskowej spowodowały dwa nowe zjawiska, wymagające szerszego omówienia: znaczne powiększenie zdolności ruchowej czołgów, oraz znaczne zwiększenie skuteczności broni przeciwczołgowej.

Najlepsze czołgi z okresu lat 1916—1918 posuwały się w terenie z szybkością **około 6 km. na godzinę.** Dzisiejsze czołgi w terenie niezbyt trudnym osiągają szybkość **40, 60 a może i więcej kilometrów na godzinę.** Tak w teorii. Ale wyobraźmy sobie sytuację obsługi w wozie, rzucanym po dołach i lejach z taką szybkością, i zapytajmy się, jak wyglądają możliwości celnego strzelania w podobnych warunkach.



Działo przeciwlotnicze szwedzkiej konstrukcji w armii angielskiej.

I tu właśnie leży słaby punkt tak bardzo udoskonalonych czołgów bojowych — uzyskano zwiększoną zdolność przekraczania przeszkód, znakomicie zwiększono szybkość, większą wydajność ognia, **ale nie zwiększono celności tego ognia podczas ruchu w terenie trudnym.**

A tymczasem pojedyncze, niezbyt celne z powodu posiadania niewłaściwych przyrządów celowniczych, trudne do ukrycia i do poruszenia działa polowe z roku 1918, zastąpiły dzisiaj działka, karabiny maszynowe, a nawet karabiny ręczne, pomyślane specjalnie dla **niszczenia czołgów. Nie ma** żadnego porównania między celnością, szybkostrzelnością i zwrotnością działa polowego, a któregoś z nowoczesnych działek przeciwczołgowych o dużej sile przebicia, wielkiej szybkości początkowej i nadzwyczajnej celności.

Stąd ogromne straty, jakie ponosiły czołgi **zarówno pochodzenia niemieckiego, włoskiego i sowieckiego w czasie wojny hiszpańskiej,** stąd fakt, że wielokrotnie natarcia poprzedzane czołgami nie odniosły skutku dlatego, że załoga pozycji nieprzyjacielskich nie ulękła się czołgów, nie przestała ostrzeliwać piechoty, załamała jej natarcie, a czołgi same nie mogły dostatecznie działać ogniem na przeciwnika dobrze okopanego, **nie mają zaś one właściwie żadnego środka celem wykurzenia przeciwnika z okopów i zajęcia ich własnymi siłami.**

Doświadczenia wojny hiszpańskiej były wielkim ciosem dla fanatycznych zwolenników czołgów, i dobitnie wykazały jeden raz więcej, że **bez piechoty — piechoty pieszej, okopanej, lub posuwającej się w terenie, nie ma ani natarcia, ani obrony, a wszelkie inne środki są tylko uzupełnieniem, ułatwieniem.**

Czy należy stąd wysnuwać wniosek, że czołgi w ogóle nie mają racji bytu?

Bynajmniej, bardzo do tego daleko. Jako środek prowadzący piechotę, pokonywujący dla niej przeszkody, ułatwiający jej podejście do nieprzyjaciela, osłaniający ją, wozy pancerne **mają bardzo dużą wartość,** w razie zaś zastosowania przeszkód z drutu kolczastego i w razie porycia terenu przez ogień artylerii, nabierają wartości jeszcze większej.

Każde wojsko nowoczesne musi mieć czołgi, i musi ich mieć wiele. Ale od tego do twierdzenia, że całą piechotę należy opancerzyć, i że w przyszłości tylko czołgi będą walczyły z czołgami lub z betonowymi fortecami, jest bardzo a bardzo daleko.

Nasz dodatek niedzielny

ORĘŻ POLSKI W WALKACH O POMORZE I SWOBODĘ NA BAŁTYKU

Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku zajmuje wybitną pozycję w ogólnopolskim życiu kulturalnym, czego wymowną legitymacją jest jego niemal 17-letnia działalność tak bogata w wyniki, którym często poświęcaliśmy dużo uwagi.

Niedawno delegacja Towarzystwa przyjęta została przez Marszałka Śmigłego-Rydza, któremu wręczyła komplet „Rocznika Gdańskiego" wraz z jedenastym tomem zadedykowanym Wodzowi Naczelnemu.

W związku z tym nie od rzeczy będzie przypomnieć, że w swej działalności wydawniczej Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki szczególnie uwzględnia historię wojskowości polskiej w historycznych okresach walki orężnej o Pomorze i Bałtyk, przy czym Gdańskowi rzecz prosta przypada poczesne miejsce.

Na temat ten liczne są rozprawy, zwłaszcza dr. Janusza Staszewskiego, który na łamach „Rocznika" przedstawia działania artylerii polskiej w oblężeniu Gdańska roku 1807, udział pospolitego ruszenia w tejże kampanii, nadto ciekawe dzieje garnizonu polskiego w Gdańsku w latach 1808—12. Wreszcie tenże autor opracował walki siódmej, t. zw. gdańskiej dywizji polskiej nad Dźwiną i w obronie Gdańska podczas kampanii 1812/13. Prawo do nazwy „gdańskiej" dała dywizji polskiej jej tradycja wyrażająca się nie tylko życiem garnizonowym w tym mieście, ale również i przede wszystkim bojową przeszłością, ta właśnie dywizja przyczyniła się bowiem walnie do zdobycia gdańskiej twierdzy, bronionej przez Prusaków. Był to doskonały, zaprawiony w boju żołnierz, który miał też dobrych dowódców. Z dywizji tej wyszedł jeden z najdzielniejszych generałów powstania listopadowego, a ówczesny major legionista Czyżewski, tutaj także na stanowisku młodszego oficera kompanii artylerii konnej nabywał cennego doświadczenia porucznik Józef Bem, przyszły generał i słynny artylerzysta oraz dowódca powstania na Węgrzech.

Żołnierze polscy zżyli się z miastem, które oswobodzili z Prusaków i którego tak chlubnie bronili przed przemocą rosyjską, a jednym z ciekawszych przykładów rosnących węzłów gdańsko-polskich było małżeństwo walecznego szefa batalionu Szembeka z gdańszczanką Beckówną.

Rozprawy dr. Staszewskiego są przygotowaniem obszernej, znajdującej się już w druku pracy na temat walk wojska polskiego nad Bałtykiem w okresie wojen napoleońskich.

Poza tym wyprawę żołnierską Czarnieckiego do Danii na podstawie nowych kopenhaskich źródeł archiwalnych opracował dr. Władysław Czapliński, udział zaś oręża polskiego w zdobyciu Fioni znajdzie się w przygotowywanym tomie XII „Rocznika Gdańskiego". Z prac dotyczących wojskowości pominąć dalej nie można dr. T. Nowaka analizy kampanii wielkopolskiej Czarnieckiego i Lubomirskiego w r. 1656, zwłaszcza milej sercu naszemu świetnej przewagi jazdy polskiej nad kawalerią szwedzką, wreszcie rozprawy dr. St. Bodniaka o mało lub źle znanych dziejach marynarki polskiej.

Całość tego działu pracy wydawniczej zasługuje na szczególną uwagę również i z tego względu, że w tych opracowywanych walkach orężnych o Pomorze i swobodę na Bałtyku, w formowaniu się tam oddziałów zbrojnych widzieć trzeba dalsze, jedno z wielu świadectw naszych praw do tej ziemi i naszego do niej stosunku, krwią przypieczętowanego.

Na zawsze. N a w i e k i!

POKÓJ ZAPEWNIA SIŁA

Wiek pary i elektryczności, wiek wielkich wynalazków, wiek rozwoju techniki — oto określenia, które najczęściej słyszymy, gdy mówi się o naszych czasach. I rzeczywiście ogromny postęp nauk przyrodniczych pozwolił zaprząc w zwycięski rydwan ludzkości ziemię, morze, przyrodę i jej najmniejsze siły. Obecnie parowóz, samochód, samolot przenoszą nas w jednym dniu dalej, niż mogliśmy w przeciągu lat całych, a nowe zdobycze ducha ludzkiego obiegają świat na szybkich jak błyskawica **skrzydłach iskry** elektrycznej w tyleż niemal sekund, ile im niegdyś na to trzeba było stuleci.

Ale przy tym całym naszym dorobku cywilizacyjnym, my dzieci tak wysoko rozwiniętej kultury, pod jednym względem nie zmieniliśmy nic: spory międzynarodowe wygrywa mocniejszy, lepiej przygotowany do zbrojnej rozprawy.

Czasy nasze cechuje olbrzymi rozwój techniki wojennej. **Od łuków do karabinów maszynowych, od katapult do armat, od machin wojennych do czołgów, od wozów bojowych do samolotów, od smoły i wrzącej wody do gazów trujących — oto rozwój narzędzi niszczenia.**

Ale równolegle rozwijają się także środki **obronne**. Buduje się okopy, schrony betonowe, linie Maginota i Zygfryda. Działa przeciwlotnicze, przeciwpancerne, maski gazowe, wszystko to ma ludzi chronić przed skutkami ataku.

I niejednokrotnie środki te odbierają broni zaczepnej wszelką wartość bojową, lub zmniejszają ją do minimum. Tak było **z czołgami**. Początkowo myślano, że będzie to broń nie do zwalczenia, decydująca w bitwie. Obecnie po wynalezieniu **działka przeciwpancernego**, budowa czołgów-kolosów, ruchomych fortec poprostu się nie kalkuluje.

A więc istnieje możliwość uniemożliwienia wojen? Panowie pacyfiści do roboty, mobilizować uczonych, niech szukają, niech wynajdują skuteczne środki przeciw wszystkim istniejącym rodzajom broni.

Wyobraźmy sobie taki obrazek. Na spokojne, pozafrontowe miasto, dostarczające jakiegoś ważnego artykułu, spada nagle lotniczy atak gazowy. Obrzucone bombami gazowymi, zaiperytowane przez parę dni napewno nie będzie mogło wrócić do normalnej pracy. Solidnie się namozolą drużyny **odkażające**, a wielu ludzi się potruje gdzieś po kątach, po piwnicach. Tak być powinno. Tymczasem co się dzieje. W parę minut po ataku widać na ulicach ludzi bez masek. To chyba coś niemożliwego. Nie — to jest zupełnie możliwe. **W mieście wyłożono środek, który całkowicie paraliżuje zabójcze właściwości gazów, rozkłada je na nieszkodliwe związki.**

Teoretycznie takie ciało, czy też takie środki unieszkodliwiające działanie gazów, napewno istnieją. Oczywiście, że w praktyce, jak to zwykle w życiu, wynalezienie takiego środka może potrwać bardzo długo — wieki całe, lub też może nastąpić jutro.

Więc przypuśćmy: możemy już unieszkodliwić gazy trujące, armaty, bomby, karabiny. **Czy przez to usuniemy groźbę wojny?** Napewno — nie. Napewno znów ktoś wymyśli jakąś nową, jeszcze straszniejszą broń.

I tak w tym błędnym kole kręcić się będziemy: jeden będzie wynajdywał jaknajstraszniejsze narzędzia zniszczenia, drugi jaknajskuteczniejsze środki przeciw nim, dopóki nie zniknąnarody zaborcze, nigdy nie syte, dopóty rozstrzyganie sporów pięścią i armatą będzie zjawiskiem normalnym.

Rzymianie więc nie byli głupi. Mawiali oni: „jeśli chcesz pokoju — przygotowuj się do wojny". I mieli rację. Dzisiaj cywilizowanego świata dowodzi, że pokój utrzymać mogą tylko ci, którzy nie boją się wojny, a więc ci, którzy jej nie pragną, są jednak do niej całkowicie przygotowani.

Tajemnica wyrobu mebli nowoczesnych

Każdy produkt przemysłowy przechodzić musi wiele skomplikowanych dróg, nim w pięknym kształcie i ślicznej szacie ukaże się oczom nabywców. Podobnie ma się z meblami, które, zanim gotowe staną w składzie czy pokoju, przechodzą kilkadziesiąt bardzo ciekawych faz.

Jest to naprawdę tajemnicą dla bardzo wielu, że szorstka deska, zanim przekształci się w piękny, oko nęcący mebel, ulec musi heblowaniu, następnie rżnięciu w drobne listewki, które, obłożone, dyktą, skleja się w ściany o pożądanych, nowoczesnych kształtach zapomocą pras. Przy pomocy tej ostatniej okłada się ściany fornierem, przy czym układa się kawałki tegoż w harmonijne całości. To dopiero doprowadza mebel do lustrzanej gładkości zapomocą różnych przyrządów i kilkakrotnego politurowania. Nie sposób w krótkim artykule opisać wszystkich faz. Wiele ciekawości niewątpliwie wzbudziłoby widzenie wszystkich stopni przeobrażenia mebli. Pozwoliłoby to niejednemu wniknąć bardzo gruntownie w tajemnicę wyrobów mebli i rozróżnić ich jakość.

Pokaz taki przedstawi Nowski Przemysł Meblowy na **II Targach Meblowych urządzanych w czasie od 25 czerwca do 9 lipca 1939 w Nowem n. W. na Pomorzu. Uczestnicy korzystać będą z 75 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej.** Wszelkich informacji udziela Komitet II Targów Meblowych w Nowem n. W. przy Zarządzie Miejskim. (K) 2673

Wojsko współdziała w radiofonizacji pogranicza wschodnio-pruskiego

W szybkim tempie posuwa się ostatnio naprzód akcja radiofonizacji pogranicza wschodnio-pruskiego. Czynnikiem wybitnie współdziałającym w tej akcji jest wojsko. Ciekawy pomysł realizuje się na przykład w jednym z pułków łomżyńskich. **Każdy żołnierz Kurp, opuszczający pułk, otrzymuje w podarku doskonały detektor**, wykonany i zmontowany przez żołnierzy pułku, przy czym minimalne koszty materiału na aparat pokrywa się ze składek żołnierzy. Obecnie inicjatywę tę rozszerza się na organizacje i rodziny powiatu łomżyńskiego; przewiduje się mianowicie zradiofonizowanie około 500 rodzin. Tyleż mniej więcej aparatów w roku bieżącym otrzymać mają szkoły Okręgu Szkolnego Brzeskiego, do którego należy również teren pogranicza wschodnio-pruskiego.

Trzyminutowe milczenie na Wielki Piątek

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej we Włocławku wydał odezwę do wszystkich katolików, by dnia 7 bm. w Wielki Piątek o godz. 3 po południu przerwali prace i jednocześnie trzyminutowym milczeniem w skupieniu skierowali myśl swą na Golgotę, na której skonał Zbawiciel świata Jezus Chrystus.

„Niechaj katolickie organizacje — czytamy w odezwie — wejdą w porozumienie z właścicielami syren fabrycznych i pożarnych, aby móc zapewnić sobie jednocześnie oznajmienie 3-ej godz., niechaj zwrócą się do księży proboszczów o łaskawe zaapelowanie z ambon do katolików, przypominając im o milczeniu Wielkopiątkowym. Uczcijmy w ten sposób pamiątkę Wielkiej i Świętej Tajemnicy Odkupienia, prosząc jednocześnie w modlitwie o błogosławieństwo dla naszego kraju".

Chór inowrocławski śpiewa pieśni wielkopostne

W programie radiowym Rozgłośni Pomorskiej **2 kwietnia o godz. 14,55** wystąpi przed mikrofonem chór Państwowego Liceum Pedagogicznego Żeńskiego w Inowrocławiu. Zespół ten pod batutą prof. Zbigniewa Soji wykona program, przedstawiający **historyczny rozwój pieśni pasyjnych** od Palestriny — najsłynniejszego przedstawiciela szkoły niderlandzkiej, poprzez opacowania starych, polskich, ludowych motywów wielkopostnych do kompozycji współczesnych. Audycja ta zatem całkowicie dostosowana jest do okresu wielkopostnego, zarazem godząc z nastrojem stronę artystyczną.

PIERWSZE ZNAKI Z MARSA

Jak wykazały skrupulatne badania uczonych pierwszy „prima aprilis“ popełnił ów biblijny wąż, co to naobiecywał Ewie najrozmaitszych cudów, a gdy wreszcie ukąsiła zakazane jabłuszko, przymrużył figlarnie oko i zawołał: „Prima aprilis, Ewuniu, prima aprilis“. Dobry żart, tynfa wart, choć więc za ten wężowy figiel zapłacili ludzie utratą bezpłatnego rajskiego mieszkania, wiktu i opierunku, jednak spodobało się im to i wprowadzili zwyczaj wzajemnego oszukiwania się w dniu pierwszego kwietnia.

I tak w historii ludzkiej wciąż znaleźć możemy rozmaite psie figle, jakie sobie ludzie nawzajem płatali. Tak naprzykład Grecy niezły kawał zrobili Trojanom, darując im drewnianego konia, kryjącego w swoim wnętrzu uzbrojonych rycerzy, którzy przyczynili się do zdobycia i zburzenia Troi. Fakt ten opisał figlarny staruszek Homer, który ludzkości wypłatał również niezłego figla, bo jak badania uczonych filologów wykazały, wcale nie istniał. Dzieła jego napisał podobno zupełnie inny ślepy starzec, o tym samym nazwisku.

W Egipcie znajdujemy odwieczny ślad „pima aprilisu“ w postaci sfinksa, który jeden z faraonów kazał wykonać, aby przyszłe pokolenia musiały się głowić, jakie znaczenie ma ten kolos, postawiony na pustyni.

Ale na takie żarty mogli sobie pozwolić jedynie faraonowie, dla pospolitego człowieka byłyby zbyt kosztowne. Nie mając więc funduszów na wykonanie jakiegoś wiekopomnego przedsięwzięcia, a pragnąc uwiecznić swe imię, Grek Herostrates spalił jedną z najpiękniejszych świątyń greckich. I mimo usiłowań, aby imię jego pogrążyć w niepamięci, zawsze czyn ten jest wspominany.

Niezły „prima aprilis“ wyprawił swym przyjaciołom jeden z patrycjuszów rzymskich, który gości ucztujących u niego, obsypał różami w takiej ilości, że aż się podusili.

Z pośród starożytnych figlarzy wymienić można Nerona, który dla sławy spalił cały Rzym. Czyn ten jednak nie zyskał sobie uznania wśród potomnych i traktowany jest z pogardą, jako nędzny plagiat Herostratesa.

W średniowieczu rozsławił swe imię Polak, urodzony w Toruniu, Mikołaj Kopernik, który zatrzymał kursujące do jego czasów po niebie słońce i kazał statecznej ziemi biegać naokoło niego z szybkością rekordową. Mąt ten, oprócz owych wyczynów astronomicznych słynny jest w swym rodzinnym grodzie z tego, że urodził się w dwóch, dość daleko od siebie położonych domach. To wcale nie jest takie łatwe i nie każdy tak rodzić się potrafi.

Dowcipnym ogromnie chciał być mistrz krzyżacki, który przed bitwą grunwaldzką przesłał Jagielle w darze dwa miecze. Dowcip ten jednak się nie udał, gdyż Jagiełło nie namyślając się wiele odpłacił krzyżakom pięknym za nadobne i ku wielkiemu zdziwieniu butnego mistrza, sprał mu w bitwie skórę.

I tak wogóle w polityce i wojnie, w szczególności, gdy ma się do czynienia z Polakami, kawały „prima aprilisowe“ są bardzo niebezpieczne. Przekonali się o tym niejednokrotnie rozmaici figlarze, a i teraz, gdyby nam ktoś chciał figla spłatać, bo to obecnie staje się modne nawet niekoniecznie w dniu do tego przeznaczonym, to mam nadzieję, że spotkałby się z należytym zrozumieniem.

Ale jeżeli polityka nie jest odpowiednim terenem dla „prima aprilisu“, to prawdziwym poważaniem cieszy się ten zwyczaj wśród literatów. Oszukują tam na najrozmaitsze sposoby. Bierze się np. cudzy utwór, trochę się przerabia, podpisuje swym nazwiskiem i kawał gotów. Ale ten figiel jest już zbyt oklepany i nie cieszy się powodzeniem wśród czytelników. Toteż twórcy próbują inaczej. Jak się państwu np. spodoba taki wierszyk:

I nie miłować trudno i miłować,
Czuję moc wejrzeń, moc czuję urody,
Przez mróz gwałtowny i przez niecne lody
Nie wiem, jak sobie jej postać malować.

I tak dalej. Tak to jeden z literatów składa mozaikę złożoną z wierszy 14 rozmaitych poetów. Bo w przytoczonym kawałku utworu pierwszy wiersz jest Szarzyńskiego, drugi Goszczyńskiego, trzeci Kochanowskiego, czwarty Słowackiego. Miły choć dość trudny do skomponowania figlik, który w literaturze jest dość często spotykany i zwie się ceuton.

Albo inny sposób uwodzenia ludu. Filolog czeski Hanka „odkrył“ rękopis, zawierający prastare pieśni czeskie, gdyż z X wieku. I wprawdzie później odbrązowiacze, tacy czescy Boye i Wasiutyńscy wyszperali, że rękopis ten był dziełem tegoż właśnie Hanki, ale mistyfikacja ta odegrała ogromną rolę w życiu narodu czeskiego, odrodziła w nim ducha narodowego i zbudziła do walki o wolność. Wprawdzie odrodzenie to nie było trwałe, jak się obecnie okazuje, ale któż to wie, co będzie dalej.

Podobnymi jak Hanka mistyfikacjami zajmowali się liczni literaci. I tak Merimé napisał piękny poemat zwany pieśnią Illirów, i tak go zgrabnie skonstruował, że najlepsi badacze Illirii, dzisiejszej zachodniej części Bałkanów nie poznali się na tym figlu i przez dłuższy czas uchodził on za wielkie odkrycie literackie. Podobnie Szkot Mac Pherson stworzył „Pieśni Ossjana“ z takim geniuszem odtwarzając epokę, w jakiej powstać miał ten staroceltycki poemat, że nawet powstał głęboki kult tych pieśni, który wywarł wielki wpływ na całą literaturę światową.

Poeta angielski Tomasz Chatterton napisał szereg utworów średniowiecznych, tak głęboko przepojonych duchem średniowiecza, iż krytycy i znawcy jeszcze teraz stwierdzają, że poezje te są bardziej średniowieczne, niż cała znana literatura średniowieczna.

Gorzej sprokurował dzieła i rękopisy Szekspira antykwariusz W. Ireland, gdyż na przedstawieniu napisanej przez niego tragedii pseudoszekspirowskiej publiczność stwierdziła, że to nie jest autentyczny Szekspir.

I można by przytoczyć jeszcze niezliczoną ilość rozmaitych mniej lub więcej udanych mistyfikacyj i kawałów „prima aprilisowych“. Świat pragnie być oszukiwanym powiada przysłowie, więc też ludzie na wszelkie sposoby pragną oszukiwać. Powstają z tego czasami wielkie dzieła, czasami rodzą się wielkie tragedie.

Jedną z mizernych prób „prima aprilisowego“ oszukaństwa jest niniejszy artykuł, gdzie prawda jest pomieszana z fałszem w sposób nie zawsze dający się odkryć odrazu.

Zb.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 31 marca 1939 r.

DEWIZY. Belgia 89,57; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 282,72; Kopenhaga 111,28; Londyn 24,91; N. Jork 5,31¾; kabel 5,32 1/8; Oslo 125,22 Paryż 14,11; Sztokholm 128,52; Zurych 119,00; Mediolan 28,01; Helsinki 11,01; Montreal 5,30.

Tendencja przeważnie słabsza.

WALUTY. Belgi belg. 89,57; Dol. ameryk. 5,30½ Dol. kanad. 5,28; Floreny hol. 282,72; Franki fr. 14,11; Franki szwajc. 119,00; Funty ang. 24,91; Guld. gd. 100,25; Korony: duńskie 111,28; norweskie 125,22; szwedzkie 128,52; Liry włoskie 16,20; Marki fińskie 11,01; Marki niem. srebrne 82,50.

AKCJE. Bank Polski 122; Cukier 39,75; Węgiel 39,75; Lilpop 91,50; Modrzejów 21,75; Norblin 104,00; Starachowice 59,25; Zieleniewski 74,50; Żyrardów 62,75.

Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY. 4 i pół proc. wewn. 64,25; 3 proc. inwest. pierwsza em. 87,50; druga em. 86,50; 5 proc. konwersyjna 67,50; 4 proc. premj. dolarowa 41,50; 4 proc. konsolidacyjna 64,50 setki i drobne; 4 i pół proc. ziemskie seria piąta 62,25; 5 proc. Warszawy stare 73,00; 5 proc. Warszawy 1933 rok 72,00; 6% obl. Warszawy szósta em. 80,00.

Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów nieco mocniejsza.

OLEJARNIA I RAFINERIA
FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15
z dnia 31 marca 1939 r.

Firma kupuje i płaci:

za rzepak zimowy	zł 48.00—56.00
za rzepak holenderski letni	zł 44.00—52.00
za siemię lniane „Bombay“	zł 56,00—60,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 48,00—52,00
za gorczycę	zł 32,00—38,00

za 100 kg.

Firma sprzedaje śruty:

za rzepakowy	zł 15,00
za lniany	zł 24,00
za kokosowy	zł 19,00
za palmowy	zł 15,00
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 3,5 proc. tłuszczu	zł 20,25

za 100 kg.

NOTOWANIA GIEŁDY
ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 31 marca 1939 r.

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,75—15,00; jęczmień 673-678 g.l. 18,60—18.85; jęczmień 644-650 18,10—18,35; owies 15,50—16,00.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 39,50—40,50; 0-35% 38,50—39,50; gat. 0—50 proc. wł. w. 35,50—36,50; IA 0—65% wł. w. 33,00—34,00; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,50—29,50; razowa 0—95% wł. w. 26,50—27,50; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,25—24,75; razowa 0—95% wł. w. 19,75—20,25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,25—23,75; otręby pszenne miałkie z przem. stand. 13,25—13,75; średnie z przem. stand. 13,25—13,75; grube z przem. stand. 14,00—14,50; otręby żytnie z przem. stand. 11,75—12,25; otręby jęczmienne 12,75—13,25; kasza jęczmienna krajana 30,00—31,00; kasza jęczmienna pęczak 31,00—32,00; kasza jęczmienna perłowa 41,50—42,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch pol. 24-26; Wiktoria 30-34; ziel. (Folger) 24-26; wyka jara 23,50—24,50; peluszka 24,50—25,50; łubin żółty 13.25-13.75; łubin nieb. 12.25-12.75; seradela 21—23; rzepak jary bez w. 47—48; rzepak ozimy bez worka 52—53; rzepik ozimy bez w. 46—47; siemię lniane 61—63; mak niebieski 92—95; gorczyca 53—57; koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 120—130; koniczyna czerwona sur. bez ogran. kanianki 70—80; koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 300—325; koniczyna biała surowa 215—265; konicz. szwedzka 180—200; koniczyna żółta odłuszczona 65—70; przelot 85—95; rajgras angielski 120—130; tymotka czyszczona 30—45.

Pastewne i inne: Makuchy lniane w taflach 25,00—25,25; Makuchy rzepakowe w taf. 14,25—14.75; Makuchy słonecznikowe 40—42 proc. 21.50—22.00; Słoma żytnia luzem 3.00—3.50; słoma żytnia prasowana 3.50—4.00; Siano nadnoteckie luzem 5.50—6.00; siano nadnoteckie prasowane 6.25—6.75.

Tendencja na otręby pszenne i żytnie ożywiona, na resztę spokojna.

Obroty: pszenica 139 ton, żyto 585 ton, jęczmień 246 ton, owies 85 ton, mąka pszenna 73 ton, mąka żytnia 73 ton, otręby pszenne 15 ton.

Ogólny obrót: 1390 ton.

Hallo, tu Polskie Radio!

Sobota, 1 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“ — prowadzi Tadeusz Mayzner. 11,25 Romanse (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Ciciubabka radiowa — wesoła audycja dla dzieci (ze Lwowa). 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Salonowej (z Łodzi). W przerwie o godz. 15,40—15,45: „Warszawa odkopana“ — felieton prof. Hieronima Smejki. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka w oprac. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. 16,35 „Motety Orlando di Lasso“ — audycja chóralna w wyk. Lwowskiego Oktetu Wokalnego pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego (ze Lwowa). 17,00 Transmisja nabożeństwa z kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie. Kazanie wygłosi O. Norbert Motylewski, przeor Klasztoru O. O. Paulinów. Nabożeństwo poprzedzi reportaż. 18,00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 „Z tajników mowy“ — felieton prof. Kazimierza Mielesza. 19,20 Koncert rozrywkowy (z Poznania). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 „Kto, co dlaczego?“ — wesoły koncert z udziałem „Znaku zapytania“. W przerwie o godz. 21,45—22,15: „Gwiazdy sceny, radia i ekranu przed mikrofonem“ — audycja w oprac. Antoniego Bohdziewicza. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,15 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

Niedziela, 2 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7.15 Pieśń „Serdeczna Matko“. 7.20 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża ks. ks. Misjonarzy w Warszawie, Pasję w czasie Mszy św. odczyta ks. prałat dr. Tadeusz Jachimowski, Kazanie na Niedzielę Palmową wygłosi ks. prof. Eugeniusz Kapusta. Śpiewa Chór Świętokrzyski pod kier. ks. prof. Józefa Orszulika. Przy organach Eugeniusz Langer. Nabożeństwo poprzedzi reportaż. 11.00 Muzyka — płyty. 11.45 Przegląd czasopism. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny w wyk. Wileńskiej Orkiestry Symf. pod dyr. Kazimierza Hardulaka. 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 „Czary wiosny“ — muzyka obiadowa w opracowaniu Stanisława Roya i Stefana Poradowskiego (z Poznania). 14.40 „Wszystkiego po trochu“ — audycja dla dzieci — w opracowaniu Wandy Tatarkiewicz i Henryka Ładosza. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Konferencja wielkopostna — wygłosi ks. prof. Michał Klepacz (z Wilna). 16.45 „Liryczne nastroje“ — koncert w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 17.15 „Żywy Bóg“ (część I): „Hosanna“, napisały Cita i Zuzanna Malard (Francja). Słuchowisko w opracowaniu i przekładzie Andrzeja Rybickiego. 18.00 Koncert polskiej muzyki religijnej. Transmisja z kościoła ewangelickiego w Warszawie. 18.50 Chwila Biura Studiów. 19.00 „Powitanie wiosny“ — wiązanka melodii ludowych w wykonaniu Małej Orkiestry i Chóru P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 19.30 Orkiestra Marka Webera i Reginald Foort — organy Wurlitzera (płyty). 20.15 Audycje informacyjne. 21.20 Muzyka lekka w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.10 „Niech przyjaciele moi w nocy się zgromadzą...“ wspominki w 90-tą rocznicę śmierci Juliusza Słowackiego. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języka angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,45 Gdańsk na fali pomorskiej — audycja zorganizowana przez Polską Radę Kultury przy Gminie Polskiej Związku Polaków w Gdańsku. 9.10 Program na jutro. 13.05 Bydgoski przegląd teatralny — omówi Konrad Fiedler (z Bydgoszczy). 14.40 Literatura dla wszystkich — Kazimierz Przerwa-Tetmajer — „Ksiądz Piotr“. 14.55 Pieśni wielkopostne w wykonaniu chóru Państwowego Liceum Pedagogicznego Żeńskiego w Inowrocławiu pod dyr. Zbigniewa Soji. 19.30 Muzyka kameralna (z Gdyni). wyk. Zdzisław Roesner — skrzypce, Krystyna Wyrobek-Roesnerowa — fortepian. 20.10 Wiadomości sportowe z Pomorza.

„W akcji wzmocnienia siły zbrojnej..."

Do pana generała Mikołaja Bołtucia, komisarza Pożyczki Lotniczej na Województwo Pomorskie pp. prezesi organizacyj urzędniczych skierowali depeszę nast. treści:

„Stowarzyszenie Urzędników Państwowych Koło w Toruniu oraz Stowarzyszenie Rodzina Urzędnicza Okręg Pomorski łączą się z całym społeczeństwem w akcji wzmocnienia siły zbrojnej, stawiając się bezinteresownie do dyspozycji Pana Komisarza Pożyczki Lotniczej dla przeprowadzenia akcji, związanej z subskrypcją pożyczki nie tylko wśród wszystkich zrzeszonych, ale i niezrzeszonych urzędników państwowych oraz ich rodzin.

Za Stow. Rodzina Urzędnicza
Okręg Pomorski:
(—) **Banko**, prezes.
Za SUP Koło w Toruniu:
(—) **Barciszewski**, prezes.

Teatr Ziemi Pomorskiej wraz z policją toruńską na FON

Dyrekcja Teatru Ziemi Pomorskiej, dając przykład wszystkim teatrom w Polsce, jako pierwsza ofiarowała całkowity **wpływ z dwóch przedstawień na Fundusz Obrony Narodowej.** Cały zespół teatru, na czele z artystami, administracją i personelem technicznym, zrzekł się jednogłośnie swoich poborów w tych dwóch dniach.

Niezależnie od powyższego deklarują, Dyrekcja i pracownicy teatru w ramach ustalonych, na Pożyczkę Przeciwlotniczą.

Bilety na przedstawienia przyjęli do rozsprzedaży policjanci toruńscy i dzięki ich sprężystej organizacji, teatr w tych dwóch dniach będzie przepełniony.

Powyższy obywatelski czyn należy z uznaniem podkreślić i rzucić hasło pod adresem wszystkich teatrów w Polsce o równie społeczne stanowisko.

Zebranie organizacyjne Pom. Woj. Kom. Obyw. Pożyczki Obrony Narodowej

Komisarz Wojewódzki Poż. Obr. Przeciwlotniczej p. gen. Bołtuć zawiadamia, że w dniu 4 kwietnia br. o godz. 18-ej w sali Domu Społecznego w Toruniu odbędzie się zebranie organizacyjne Pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Obrony Narodowej.

Prezesi obwodów LOPP — komisarzami pow. Pożyczki Przeciwlotniczej

Komisarz Wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej gen. M. Bołtuć powołał w dniu dzisiejszym prezesów obwodów powiatowych i miejskich LOPP na komisarzy powiatowych Pożyczki Lotniczej

Dalsze ofiary na FON

Społeczeństwo pomorskie w dalszym ciągu wykazuje niezwykły stopień nasilenia ofiarności na cele dozbrojenia armii. Płyną hojne dary na Fundusz Obrony Narodowej i wielkie sumy na pożyczkę obrony przeciwlotniczej. Nie mogąc z braku miejsca publikować przebiegu wielu zwoływanych obecnie zebrań i tekstów licznych, patriotycznych rezolucyj, wymieniamy jedynie ofiarodawców i złożone, czy zadeklarowane przez nich sumy:

Synd. Dziennikarzy Pomorskich — 1.000 zł
Urzędnicy Skarbowi w Tczewie — 450 zł.
Zw. Zaw. Pracowników Ubezp. Społecznych w Tczewie — 3.073,98 zł.
Zw. Powstańców Wlkp. — Koło Tczew — 1.00,— zł.
P. Cezary Radzymiński z Małego Garca — 1.000,— zł.
P. Władysł. Maciejewski Tczew — 1.000 zł.
Zarząd Miejski w Bydgoszczy — 50.000 zł.
S. A. „Karbid Wielkopolski" — 5.000 zł.
Wydział Powiatowy w Tczewie — 30.000 zł.
Związek Powstańców i Wojaków OK Toruń — 100.— zł.
Dr. Dziedzic z Torunia — 1.000 zł.
Urzędnicy Centralnej Kasy Sp. Rolniczych 200,— zł.
Zarząd Miejski w Wejherowie — 15.000 zł.
Związek Przemysłowców we Włocławku — 45.200,— zł.
Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Wejherowie — 700,— zł.
Pracownicy Dyrekcji Kolejowej Herby Nowe—Gdynia w Bydgoszczy — 500.000 zł.
Samorządy miejskie i wiejskie w powiecie bydgoskim — 77.000 zł.
Bydgoska Rada Powiatowa — 100.000 zł.
KKO pow. bydgoskiego — 25.000 zł.
Urzędnicy bydg. samorządu terytorialnego — 13.660 zł.
Obywatele pow. bydgoskiego — 126.200 zł.
Bydgoska Giełda Zbożowo-Tow. — 8.000 zł.
Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej z Grudziądza — 60.000 zł.
P. prezes Marchlewski z Grudziądza — 1.000 zł.
P. Władysław Kentzer z Rówienicy — 1.000 zł.
Organ. społ. i obywatelstwo pow. świeckiego — 1.100 zł.
Zw. Ofic. Rez. z pow. nieszawskiego — 250 zł
Uczennice liceum w Chojnicach — 165 zł.
Uczniowie gimn. i liceum w Chojnicach — 500.— zł.
Koło PZZ w Chojnicach — 100.— zł.
Uczniowie gimn. w Kościerzynie — 300 zł.
Pracownicy Zakładów „Solvay" w Mątwach — 12.000 zł.
Urzędnicy cukrowni w Wierzchosławicach — 2.000 zł.

Lista powyższa nie obejmuje wszystkich **ofiarodawców. Wielu jest bowiem takich,** co składają swe dary, nie pragnąc rozgłosu, ni słów uznania.

Jedno należy stwierdzić, że Pomorze dotychczas nie przejawiało bodaj jeszcze nigdy tak bezgranicznej ofiarności. Zapał w gromadzeniu funduszów na dozbrojenie armii trwa już kilka dni, a sądząc z wielu wzruszających momentów w tej akcji, napewno nie prędko skończy się.

Praca P. C. K. na Pomorzu

W obecnej chwili jednym z najważniejszych zagadnień jest sprawa obrony ludności na wypadek wojny, a więc przygotowanie odpowiedniej kadry instruktorów, ratowników, sióstr pogotowia sanitarnego, przygotowanie przeszkolonych patroli ratowniczo-sanitarnych dla celów obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, choć równie ważne jest krzewienie higieny po wsiach i miasteczkach. Co na tym polu robi obecnie Okręg Pomorski Polskiego Czerwonego Krzyża? Krótko odpowiemy: praca — jest — rzetelna — wytężona. Wróg, kimkolwiek by nie był, nie zastanie nas nieprzygotowanych. Przypatrzmy się akcji Polskiego Czerwonego Krzyża w terenie Okręgu Pomorskiego. Podajemy w skrócie telegraficznym:

Oddział PCK **Chełmno** zorganizował kurs ratowniczo-sanitarny zakończony 18 marca br.

Oddział PCK **Chojnice** zakończył kurs dla sekcyjnych, patrolowych i ratowników sanitarnych.

Oddział PCK **Czersk** ukończył kurs ratowniczo-sanitarny.

Oddział PCK **Gdynia** szkoli obecnie siostry pogotowia sanitarnego.

Oddział PCK **Inowrocław:** obecnie jest w toku kurs dla sióstr pog. sanitarnego.

Oddział PCK **Rypin:** kurs dla sióstr pog. sanit. — trwa. W dn. 23 ub. m. zakończono kurs ratowniczo-sanitarny.

Oddział PCK **Starogard** zorganizował 3 nowe Koła PCK: w Bobowie, Lubichowie i Zblewie.

Oddział PCK **Szubin** zorganizował i uruchomił 2 nowe posterunki drogowe w Szczepicach i Samoklęskach, zaopatrując je w apteczki walizkowe.

Oddział PCK **Toruń** przeprowadza obecnie kursy dla organów ratowniczo-sanitarnych i opl. bloków domów. Na terenie powiatu instruktorzy, sekcyjni i siostry pog. sanit. w porozumieniu z Kołami Gospodyń Wiejskich przeprowadzili wykłady i pokazy ratowniczo-sanitarne w Chełmży, Łążynie, Łubiance i Zelgnie. Koło sióstr pog. sanit. organizuje co tydzień wykłady i ćwiczenia praktyczne, przeprowadzane przez zaproszonych lekarzy i instruktorów, siostry również same opracowują referaty z zakresu rat. san.

Oddział PCK **Tuchola** zorganizował kurs dla patroli ratowniczo-sanitarnych.

Oddział PCK **Włocławek** przeprowadza obecnie kurs dla sióstr pog. sanit. Zorganizowano również kurs ratownictwa sanitarnego.

Jak widzimy z powyższego, praca PCK choć cicha może, niewidoczna na razie na zewnątrz, trwa. Czynem budzimy wiarę w potęgę Polski i we własne siły, dlatego w szeregach Polskiego Czerwonego Krzyża nie powinno braknąć nikogo.

Pokojowy parasol „Chamberlaina" w Toruniu

Pewnemu z poważnych obywateli toruńskich, który przebywał w ostatnim czasie w Londynie, udało się w tajemniczy sposób stać się właścicielem „oryginalnego parasola premiera Chamberlaina", z którym premier nigdy nie chciał się roztać.

Nabywca parasola jest poniekąd upartym dziwakiem, ponieważ postanowił sobie za każdą cenę posiąść „pokojowy" parasol premiera, twierdząc, że parasol ma niebywałą wartość muzealną i nawet go ubezpieczył na wypadek zagubienia lub kradzieży na pół miliona złotych.

Nabywca szczęśliwego parasola, mając wielkie zaufanie do firmy „Tani Bazar Zabawek", wypożyczył go, aby dać możność obejrzenia go wszystkim zainteresowanym.

Parasol jest wystawiony na krótki czas w oknie wystawowym firmy „Tani Bazar Zabawek" w Toruniu, Św. Ducha 15. (2793

Chełmno

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Chełmnie — 22 Stycznia 9. Tam przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę.

— **Kursy kucia koni w Chełmnie.** Następny z kolei kurs kucia koni w Chełmnie rozpocznie się w dniu 11. 4. br. Dla kandydatów niezamożnych specjalne ulgi. Zgłoszenia przyjmuje mistrz podkuwaczy koni i kierownik techniczny kursu p. Brunon Mielewczyk, Toruńskie Przedmieście 1.

— **Bank Ludowy połączy się z Bankiem Chełmińskim.** Pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej p. Pawłowskiego odbyło się w środę walne zebranie Banku Ludowego. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, sprawozdanie roczne złożył p. dyrektor Kałdowski. Ze sprawozdania wynika, że obrót roczny wynosił 1.501.358,76 złotych. Gospodarka zarządu w ostatnich latach szła w kierunku uzdrowienia stosunków finansowych spółdzielni. Dowodem tego jest osiągnięta nadwyżka bilansowa, którą przekazano całkowicie do funduszu zasobowego. Spółdzielnia liczy obecnie 375 członków. Sprawę zamrożonych kapitałów w rolnictwie oraz sprawę składek oszczędnościowych referował członek zarządu p. Adrych. Z kolei zabrał głos prezes rady nadzorczej p. Pawłowski, który przedstawił szczegółowo działalność finansową banku, trudności rozwoju, jakie przeżywano w latach kryzysowych, oraz sukces tegorocznej gospodarki. Spłacono całkowicie długi w Banku Rolnym oraz znaczniejsze sumy w K. K. O. i innych Bankach. W roku 1939 nastąpić ma fuzja Banku Ludowego z Bankiem Chełmińskim, nie dającym dziś społeczeństwu żadnych korzyści. Fuzja taka przyczyni się do uzyskania większych pożyczek, które będą mogły być rozprowadzone wśród członków. Nad sprawozdaniami wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której ogólnie stwierdzano umiejętną i wzorową gospodarkę władz spółdzielni. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium, oraz przyjęto bilans jednogłośnie. Budżet uchwalono na sumę 18.460 zł. W miejsce ustępujących członków rady nadzorczej wybrano pp. Kraśkiewicza, Skoczyńskiego, Szymańskiego i Deręgowskiego.

Świecie

— **Zderzenie autobusu z furmanką.** Popołudniowy autobus wracający z Grudziądza przez Świecie do Bydgoszczy uległ w Świeciu, na ul. Dworcowej, wypadkowi, który skończył się potłuczeniem szyb i pokaleczeniem czworo pasażerów. Kiedy autobus, jadąc wspomnianą ulicą, mijał zabudowanie rolnika p. Skomskiego niespodziewanie z jego podwórza wyjechał woźnica wozem parokonnym i to tak nieszczęśliwie, że wpadł z boku na przejeżdżający autobus. Przytomności kierowcy autobusu należy zawdzięczać, że nie były tragiczniejsze następstwa zderzenia. (ś)

— **Ofiarność społeczeństwa pow. świeckiego w doniosłych chwilach.** Powiat świecki nie pozostaje na uboczu w chwili ważnych wydarzeń ogólnopolitycznych. Świadczą o tym ofiary jakie stale wpływają na F. O. N. Oprócz kwoty 20.000 zł. złożonych przez Powiatowy Związek Samorządowy, złożyli: Mleczarnia Spółdzielcza w Przechowie 600 zł., Stow. Budowy Domów Urzędn. 500 zł., Rodzina Urzędnicza 200 zł., Uczestnicy kursu dla przedpoborowych w Nowem 110 zł., Ochotnicza Straż Pożarna w Świeciu 50 zł., Obóz Zjednoczenia Narodowego 150 zł., p. Hepkowa z Morska 50 zł (w obligacjach), p. Hepke 50 zł., p. Wacław Jędrzejczak z Bzowa 50 zł. (w obligacjach). (ś)

Brodnica

Apel Ochotniczej Straży Pożarnej w Brodnicy

Oddział Powiatowy Związku Ochotniczej Straży Pożarnej R. P. w Brodnicy wzywa tą drogą wszystkie placówki straży w powiecie brodnickim, aby godnie naśladowały przykład O. S. P. Konojady i składały chociażby najdrobniejsze ofiary na rzecz dozbrojenia armii. Dary należy przekazywać na konto Oddziału Powiatowego w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Brodnicy.

Zebrane kwoty wręczy zbiorowo prezes Oddziału Powiatowego przedstawicielom armii.

Ochotnicy brodniccy p. generałowi Bohaterowiczowi

Jak już donosiliśmy, p. gen. Bohaterowicz został odznaczony „Złotym Krzyżem Zasługi" za wybitną pracę społeczną. Związek b. Ochotników A. P. oddział w Brodnicy wystosował do p. gen. Bohaterowicza następujący telegram gratulacyjny:

„W związku z zaszczytnym odznaczeniem, jakie Pan Generał ostatnio otrzymał za wybitne zasługi w pracy społecznej — oddział brodnicki Związku b. Ochotników A. P. przesyła Panu Prezesowi najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia dalszej, tak owocnej pracy jak dotychczas, dla dobra i pomyślnego rozwoju naszego Związku".

Odznaczenie

Dekretem Pana Prezydenta Rzplitej z dn. 27 marca 1939 r. odznaczony został „Złotym Krzyżem Zasługi" p. nadkom. Czesław Kaczorowski, komendant powiatowy P. P. w Brodnicy. Z okazji zaszczytnego odznaczenia **składamy serdeczne życzenia.**

Powiat toruński w powszechnym entuzjaźmie

Wczoraj posypały się dalsze ofiary na ręce p. starosty Bruniewskiego

W ubiegłym tygodniu na terenie całego powiatu toruńskiego odbywały się uroczystości zamknięcia kursów dla przedpoborowych, trwające od listopada 1938 r. Z okazji zakończenia tych kursów nie tylko młodzież ale i starsze pokolenie żywo zamanifestowało swoje uczucia patriotyczne, serdecznie podkreślone w obecności pana starosty Bruniewskiego.

Z braku miejsca i późnej godziny nie możemy podać tych wszystkich przejawów ofiarności. Wystarczy jednak podkreślić, że w dniu wczorajszym, tak jak i dni poprzednich w innych miejscowościach po przemówieniu p. starosty Bruniewskiego w Lulkowie, Młyńcu i Lubiczu posypały się samorzutnie ofiary na Fundusz Obrony Narodowej sięgające kilkuset złotych. Złożyła je i najmłodsza dziatwa szkolna i przedpoborowi i starsze pokolenie. Z przemówień poszczególnych biła wielka tężyzna społeczeństwa, które umie cenić Wolność i godność Narodu.

O znaczeniu kursów i przebiegu uroczystości napiszemy oddzielnie.

Z Kujaw Zachod.

REPERTUAR KIN w INOWROCŁAWIU

AS: „Port 7 mórz"
SŁOŃCE: „Żebrak w purpurze"
STYLOWY: „Wyspa rozbitków"
ŚWIT: „Postrach Mongolii"

— **Impreza Z. P. D. w „Promieniu".** Dzisiaj, w sobotę, 1 kwietnia o godz. 20 w kawiarni „Promień" odbędzie się wieczór muzykalno-satyryczny p. t. „Prima-Aprillis", urządzony przez Zwiazek Pań Domu w Inowrocławiu.

Wielka manifestacja patriotyczna obywatelstwa Kujaw Zachodnich

Aby zamanifestować jednomyślność całego narodu polskiego i pobudzić czujność, wzywamy wszystkich Polaków do gremialnego przybycia w niedzielę, 2 kwietnia r. b., punktualnie o godz. 12 w południe do ogrodu Parku Miejskiego przy Placu Klasztornym na wielką manifestację pod hasłem: **Chcemy mieć pokój, lecz nie boimy się wojny!**

W manifestacji tej winni wziąć udział gremialny członkowie O. Z. N. i Z. M. P.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor Zb. Radziszewski przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Sobota **Hugona**	**1**	kwietnia
Jutro — Niedziela **Palmowa**	**2**	kwietnia

— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Teodora Ziomka i Stanisława Jackowskiego oraz prac Wiesławy Jasińskiej i Marii Ziomek-Kowalewskiej.

DYŻURY APTEK

— **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5, tel. 3204.

— **Apteka pod Bramkami,** Gdańska 91, tel. 1467.

— **Apteka Staromiejska,** ul. Długa 39, tel. 3300.

WAŻNE TELEFONY:

— **Starostwo,** Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
— **Obóz Zjednoczenia Narod.** (Gdańska 44) tel. 2261.
— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

KRISTAL: „Skłamałam".
BAŁTYK: „W kryjówce Dawsona".
APOLLO: „Nawrócony grzesznik".
KAPITOL: „Kurier Carski".
LIDO: „Rena" oraz nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Zbrodnia w Monte Carlo".

Z Teatru Miejskiego

Dziś w sobotę premiera krotochwili Ruszkowskiego pt. **„Wesele Fonsia"** w opracowaniu reżyserskim Michała Tatrzańskiego. Udział biorą: Bystrzyńska, Korowicz, Kownacka, Krzywicka, Morozowiczowa, Barda, Baryka, Dębicz, Drewicz, Gajdecki, Kowalczyk, Kuźmiński, Lochman, Rosłan, Skirgiełło-Jacewicz i Tatrzański. Kostiumy i nowe wnętrze projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

W niedzielę, 2 kwietnia br. o godz. 16 operetka **„Hrabia Luxemburg" po cenach o 30 proc. zniżonych.** Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w kasie teatru.

Wieczorem o godz. 20 powtórzona zostanie krotochwila Ruszkowskiego pt. **„Wesele Fonsia".**

Na zakończenie sezonu operetki dział muzyczny przygotowuje operetkę pt. **„Cnotliwa Zuzanna".**

Popularne przedstawienie „Tajemnicy Spowiedzi"

Dyrekcja teatru, chcąc udostępnić rzeszom katolickiego społeczeństwa zobaczenie dramatu religijnego pt. **„Tajemnica Spowiedzi"** opracowanego z powieści jezuity ks.Spilmana, wprowadza na repertuar z dniem 2 kwietnia br. popularne przedstawienia po cenach groszowych.

W niedzielę, 2 kwietnia przedstawienie zostało wyznaczone na **godz. 12,30** w południe, natomiast w poniedziałek, 3 bm. i we wtorek 4 bm. o godz. 20-tej jako normalne przedstawienia wieczorowe, po **cenach od 10 gr. do 1,15 zł.**

Notatki kronikarza

— **Otwarcie ruchu żeglugowego.** Państwowy Zarząd Wodny w Bydgoszczy zawiadamia o otwarciu ruchu żeglugowego i spławnego, na drodze wodnej Wisła—Odra, skanalizowanej górnej Noteci i drogach wodnych przyległych z dniem 1 kwietnia br.

— **Zrzeszenie sędziów i prokuratorów** Koło Bydgoszcz, organizuje w dniu 1 kwietnia o godz. 18-tej w sali Sądu Okręgowego w Bydgoszczy odczyt dr. Tadeusza Kuczmy, wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Poznaniu p. t.: „Współczesne badania nad źródłami przestępczości nieletnich". Wstęp bezpłatny, goście mile widziani.

— **Zebranie harcerzy z czasów walk o niepodległość** odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 20-tej w Domu Rzemieślniczym. Na zebranie to przybędą delegacje z Warszawy i Poznania.

— **Skarbowcy poprą subskrypcję.** Zarząd miejscowego Koła Związku Pracowników Skarbowych, uchwalił jednogłośnie udzielić całkowitego poparcia dla akcji subskrypcyjnej Pożyczki Lotniczej. Podobną rezolucję powzięli jednomyślnie pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy.

— **Służba pocztowa w palmową niedzielę.** W dniu 2 kwietnia tj. w niedzielę palmową, wszystkie placówki pocztowe i pocztowo-telekomunikacyjne, na terenie m. Bydgoszczy czynne będą od godz. 9—11 i od 16—18 w dziale służby nadawczej, dla wszelkiego rodzaju przesyłek.

— **Za lżenie narodu polskiego.** Przed bydgoskim Sadem Okręgowym odpowiadał 29-letni Niemiec Robert Boldin z Bydgoszczy. Wyraził on się w miejscu publicznym ubliżająco o narodzie polskim. Po przesłuchaniu świadków, którzy potwierdzili winę oskarżonego, Sąd skazał go na 3 miesiące bezwzględnego aresztu.

— **Co takiego?!** Do policji wpłynęło doniesienie na zam. przy ul. Petersona 12 Niemkę Markwant. Wyraziła się ona, do pytającego o pracę w języku polskim blacharza: „Tu nie jest Polska, tylko Niemcy i mówić po niemiecku".

— **Kaleka wybił okno wystawowe.** W składzie przyborów elektrycznych „Iskra" przy ul. Gdańskiej, przechodzący żebrak kaleka wybił dużą szybę wystawową.

— **Obrady gospodyń powiatu bydgoskiego.** W Bydgoszczy odbył się zjazd oddziału powiatowego Pomorskiego Zrzeszenia Kół Gospodyń Wiejskich. Ze zjazdu podamy obszerne sprawozdanie w następnym numerze.

— **Nowa kawiarnia w centrum Bydgoszczy.** W centrum Bydgoszczy przy ul. Mostowej nastąpi w dniu dzisiejszym otwarcie nowej cukierni i kawiarni w lokalach dawnego „Bristolu". Właścicielka lokalu Polka p. S. Lubieńska postanowiła podtrzymać dawną nazwę i prowadzić lokal nadal, jako „Bristol". Estetycznie odnowiony lokal będzie niewątpliwie tak jak i w dawnych latach skupiał inteligencję bydgoską. Właścicielce lokalu życzymy Szczęść Boże!

Pół miliona od pracowników Kolei Herby Nowe – Gdynia

Zebrani w dniu 31 marca 1939 r. pracownicy Dyrekcji Kolei Herby Nowe — Gdynia w Bydgoszczy, Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego, stwierdzają, że nakazem obowiązku obywatelskiego jest w chwili obecnej udzielenie Rządowi jak najpełniejszego poparcia w wielkiej akcji, zmierzającej do wzmocnienia sił obronnych naszej Ojczyzny, **jednomyślnie postanowili subskrybować Pożyczkę Lotniczą w wysokości swoich jednomiesięcznych zarobków brutto,** Dyrektor Kolei w wysokości dwumiesięcznych zarobków, a naczelnicy Wydziałów w wysokości półtoramiesięcznych zarobków brutto.

Ponieważ suma subskrybowana przez pracowników Kolei Herby Nowe — Gdynia wyniesie około 500.000 zł. Zarząd Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego postanowił już obecnie wpłacić na ręce Generalnego Komisarza Pożyczki Lotniczej tytułem zaliczki 400.000 zł, pozostałą zaś część wpłaci w najbliższych dniach po ustaleniu faktycznej kwoty subskrypcyjnej.

Rzemieślnicy też subskrybują pożyczkę!

Rzemieślnicy! Koledzy!

W dniach wielkich postanowień, w obliczu których został postawiony naród i państwo polskie, my rzemieślnicy polscy stajemy ramię przy ramieniu z całym społeczeństwem, z twardą decyzją pracy ofiarnej w swych warsztatach na rzecz wzmocnienia potęgi zbrojnej armii polskiej i gotowości bojowej na każdy rozkaz Wodza Naczelnego.

Wykażmy jedną myśl i jedną wolę i spełnijmy swój obowiązek obywatelski przez subskrypcję na rzecz pożyczki na dozbrojenie lotnicze na najwyższą kwotę, na którą każdego z nas stać będzie.

Wzywamy Cechy i całe rzemiosło bydgoskie do propagandy, **pomocy** i deklarowania pożyczki.

Związek Rzemieślników Chrześcijan prosi wszystkich rzemieślników, ażeby subskrypcji pożyczki dokonywali za pośrednictwem Związku. W tym celu prosimy zgłaszać się do biura Związku, ul. Jagiellońska 10, tel. 15-80 w czasie od godz. 9—15.

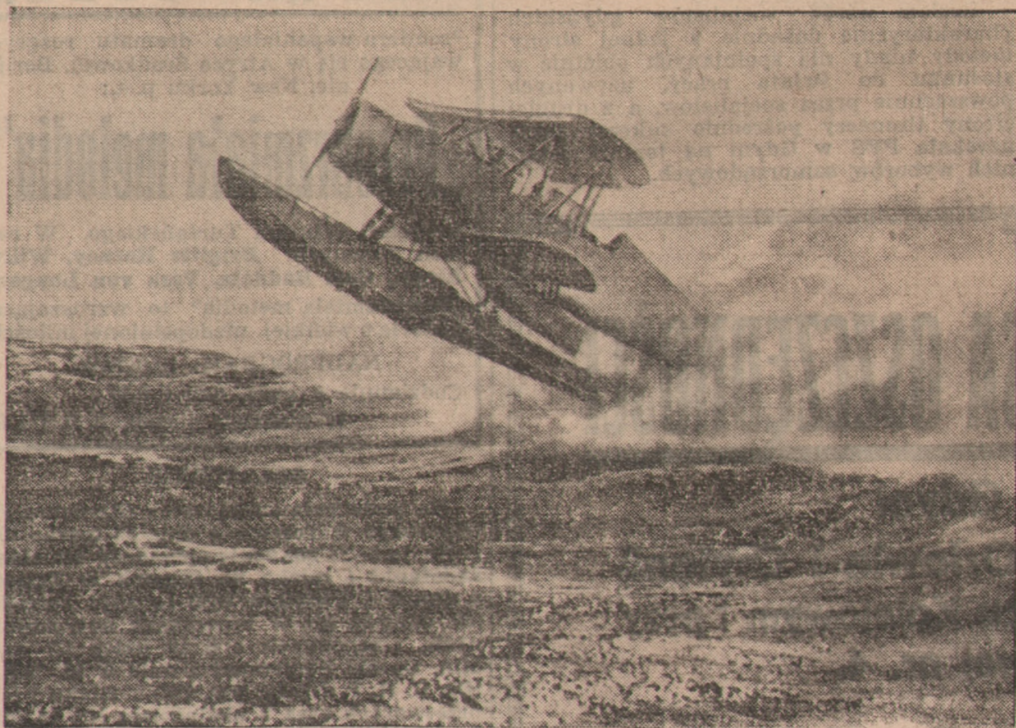
Wielka ofiarność — małego powiatu

Już 300 tysięcy zł zadeklarował powiat bydgoski na pożyczkę

Starosta powiatu bydgoskiego p. Suski wysłał głównemu komisarzowi pożyczki obrony przeciwlotniczej, gen. broni Leonowi Berbeckiemu, poniższy meldunek:

„Melduję uprzejmie JW Panu Generałowi, iż wszystkie **Rady Gromadzkie** powiatu bydgoskiego odbyły zebrania, na których uchwaliły zakupić Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na łączną kwotę **zł 6.120.** Również wszystkie **Rady Gminne** (10) i miast włączone do powiatu (3) uchwaliły nabycie pożyczki na kwotę zł 15.900. Z okazji tych zebrań rad, obywatele powiatu zadeklarowali narazie do dnia 31. II. godz. 10-tej na moje ręce nabycie pożyczki na sumę zł **126.200.** W dniu dzisiejszym zebrała się **Bydgoska Rada Powiatowa,** która uchwaliła zakupić pożyczkę na sumę zł **100.000,** — oraz Zarząd **Komunalnej Kasy Oszczędności,** który zadeklarował sumę zł **25.000.** Wreszcie **urzędnicy** funkcjonariusze samorządu terytorialnego i Starostwa postanowili jednomyślnie wziąć udział w subskrypcji, deklarując nabycie pożyczki na kwotę zł **13.660. Razem przeło do dnia dzisiejszego** (31. III. 39.) **powiat bydgoski** (bez miasta Bydgoszczy) **zadeklarował** na moje ręce pożyczki na łączną sumę **zł 286.880.** — Oświadczenie deklaracyjne poszczególnych instytucyj i osób posiadam".

Należy podkreślić istotnie wyjątkową i samorzutnie wykazaną przez powiat bydgoski gotowość. 300.000 zł zadeklarowane przez powiat liczący zaledwie około 50.000 mieszkańców i nie posiadający miasta powiatowego, gdyż Bydgoszcz stanowi powiat oddzielny, stanowią chlubna kartę w życiu powiatu.



Trudny start wodnopłatowca bombowego na wzburzonym morzu.

Hojny dar miasta Bydgoszczy na F. O. N.

Zarząd m. Bydgoszczy, po wysłuchaniu przychylnej opinii wszystkich przewodniczących ugrupowań radzieckich, postanowił wpłacić natychmiast na F. O. N. zł 50.000. Patriotyczny ten czyn spotka się napewno z zadowoleniem całego obywatelstwa.

Dalsze ofiary na F. O. N.

Związek Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych w Bydgoszczy wpłacił zł 4.100, — na zakup sprzętu uzbrojenia dla jednego z oddziałów garnizonu bydgoskiego. Pan **architekt Grodzki** wpłacił na F. O. N. kwotę 1.000 zł — a ponadto zadeklarował 4.000 zł na pożyczkę lotniczą.

Ze sportu

Setka ping pongistów na starcie mistrzostw miasta

W czwartek rozpoczęły się w Sokolni mistrzostwa miasta w tenisie stołowym, zorganizowane przez T. G. Sokół I. W zawodach startuje rekordowa ilość zawodników, gdyż ponad stu.

Finały gier pojedyńczych i drużynowych panów oraz seniorów odbędą się w sobotę o godz. 17 w Sokolni przy ul. Toruńskiej.

Bieg na przełaj o mistrzostwo Pomorza

Jutro w niedzielę o godz. 12 na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego odbędzie się bieg na przełaj o mistrzostwo Pomorza na dystansie 3 km. W biegu startować będą najlepsi zawodnicy Bydgoszczy z Wasilewskim na czele oraz zawodnik K. S. M. Okręg Chełmży.

Nadzwyczajne walne zebranie lekkoatletów pomorskich

Dziś w sobotę o godz. 18,30 w sekretariacie Związku przy ul. Nowy Rynek 4 odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie Pomorskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego.

Mistrzostwa miasta w gimnastyce przyrządowej

W niedzielę o godz. 9 w Sokolni przeprowadzi T. G. Sokół I. z polecenia Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. mistrzostwa miasta w gimnastyce przyrządowej na rok bieżący. W zawodach startować będą wszyscy najlepsi gimnastycy miasta z Betyną na czele. Dokończenie zawodów nastąpi o godz. 16.

Odwołanie konkursu gimnastycznego

Miejski Komitet W. F. i P. W. w Bydgoszczy odwołuje zapowiedziany na niedzielę, dn. 2 kwietnia konkurs na najlepiej prowadzoną zaprawę zimową wśród zespołów żeńskich, do którego stanąć miały zespoły: Sokoła Żeńskiego, Sokoła III, B. K. S. Polonii oraz K. S. M. Ż. Przedświtu.

RADIO

Gdańsk na fali pomorskiej.

Mikrofon pomorski czuły na wszystko co się dzieje nad polskim morzem, umożliwi nam wkrótce wysłuchanie ciekawej i artystycznie wysoko postawionej audycji, organizowanej przy pomocy sił artystycznych wybrzeża przez **Polską Radę Kultury przy Gminie Polskiej Związku Polaków w Gdańsku.** Z punktu mikrofonowego w Gdyni nadana zostanie **2 kwietnia o godz. 8,40** audycja muzyczna w wykonaniu uczniów Konserwatorium Muz. Gdańskiej Macierzy Szkolnej. Audycję poprzedzi wstęp dyrektora Konserwatorium Muz. Gdańskiej Macierzy Szkolnej, po czym audycja będzie miała przebieg o następującym porządku:

Chopin — Mazurek g-moll — wykona Janusz Pilecki (klasa fortepianowa prof. Marii Wiłkomirskiej, kurs niższy).

Moniuszko — Kwartet z aktu III z op. „Straszny Dwór" odśpiewają: Antonina Kłodówna, Hildegarda Skawska, Alfons Burandt, Jan Gdanietz (klasa prof. Julii Gorzechowskiej, kurs niższy i średni).

Paderewski — „Polały się łzy" — odśpiewa Alfons Burandt.

Różycki — „Legenda" — wyk. Edward Żuk (klasa fortep. prof. M. Wiłkomirskiej).

Niewiadomski „Latawica" — odśpiewa Hildegarda Skawska.

Moniuszko — „Pieśń wojenna" — odśpiewa Zbigniew Wejchert.

Muzyka kameralna z Gdyni.

Z Gdyni nadaje Rozgłośnia Pomorska **2 kwietnia o godz. 19,30** koncert muzyki kameralnej w wyk znakomitych artystów wybrzeża — **Krystyny Wyrobek-Roesnerowej** (fortepian) i **Zdzisława Roesnera** (skrzypce). W programie dwie perły muzyki kameralnej — sonata staroklasyczna Leclair'a oraz kompozycja neoromantyka Jana Brahmsa — sonata d-moll op. 108.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ" — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u", tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

GWIAZDA: „4-ch na posterunku".
MORSKIE OKO: „Świat pokoju... i wojny". „Listy z pola bitwy" i bogaty nadpr.
BAJKA: „Tajemnica nocnego lokalu".
POLONIA: „Ostrożnie z miłością" i nowy program rewii.
LIDO: Reklamowy film kina „Lido", jubileuszowe arcydzieło największej wytwórni Metro Goldwyn Mayer. Film cud! film natchnienie! p. t. „Wielki walc" reżyserii genialnego Juliana Duvivier'a Fenomen ekranu Luiza Rainer i Sernand Gavei.
MIRAŻ: nieczynny.
LILLY: „Zabronione szczęście". Nadprogram: Życie i śmierć Ojca św. Piusa XI.
ZORZA: „Diabły wybrzeży" i bogaty nadprogram.

Notatki kronikarza

— **Polityka chwili obecnej a młodzież polska.** Pod tym tytułem wygłoszony zostanie referat w niedzielę, 2 bm. o godz. 17-tej w Szkole Powszechnej nr. 1, ul. 10 Lutego 26 sala 19-20. Wieczór organizuje Koło Kult.-Oświatowe im. Stefana Żeromskiego przy Uniwersytecie Powszechnym w Śródmieściu. Wstęp tylko dla Polaków.

— **W wieczorze jubileuszowym Trzywdar-Rakowskiego,** który odbędzie się dziś w sali KPW wystąpią gościnnie pp. Olga Orleńska, znakomita śpiewaczka operowa i prof. Konserwatorium Muz. w Poznaniu, koncertmistrz Opery Poznańskiej i znakomity artysta-wirtuoz Jan Rakowski, który wykona koncert Poradowskiego na violę d'amore. Trzecim gościem wieczoru jubileuszowego będzie red. Henryk Grewicz, przyjaciel i kolega jubilata z desek scenicznych, b. artysta dramatyczny. Niewątpliwie kulturalni mieszkańcy Gdyni w dzień jubileuszu wypełnią salę KPW po brzegi.

Gościnny występ poznańskiego Teatru Narodowego

Przypominamy w ostatniej chwili, że w dniach 2 i 3 bm. o godz. 20,30 w sali KPW (obok Sądu Okręgowego) Teatr Narodowy z Poznania wystawi jedną z najweselszych komedii ostatnich czasów pt. **„Bokser i Paryżanka"** z Karoliną Sroczyńską i Zbigniewem Szczerbowskim w rolach głównych. Zainteresowanie przedstawieniem ogromne. Pozostałe bilety nabyć jeszcze można w Owocarni Polskiej, tel. 22-95, a w dniu przedstawienia wieczorem przy kasie.

Poza tym, dziś w sobotę o godz. 16-tej na przedstawieniu szkolnym wystawione będą **„Śluby Panieńskie"** — Al. hr. Fredry.

Zbiórka na Wielkanocny Dar dla dzieci

Zgodnie z decyzją sekcji finansowej Komitetu Pomocy Zimowej w niedzielę, 2 bm. przeprowadzona będzie zbiórka uliczna pod hasłem „Wielkanocny Dar dla dzieci bezrobotnych". Zbiórkę tę podjęło się przeprowadzić zupełnie samodzielnie rzemiosło gdyńskie przy technicznej pomocy urzędników KKO.

Rozłam w Związku Transportowców

Marynarze gremialnie wystąpili z socjalistycznego Związku

Od pewnego czasu wśród marynarzy należących do Związku Zawodowego Transportowców, pozostającego pod dyrektywą partii socjalistycznej i organizacji Międzynarodowej I. T. F. — panowało niezadowolenie ze sposobu jaki Centrala ZZT załatwiała sprawy marynarskie w Warszawie. Mimo obietnic i wyjaśnień, jakoby w sprawach marynarzy klasowy Związek Zawodowy przeprowadzał pertraktacje w ministerstwach, co rzekomo miało przynieść pozytywny skutek dla rzesz marynarskich, w rzeczywistości okazało się, że żadne tego rodzaju pertraktacje nigdy nie miały miejsca.

Na skutek tego, marynarze postanowili wystąpić z socjalistycznego Związku Zawodowego Transportowców i wziąć obronę swych interesów we własne ręce.

W sprawie tej odbyły się już zebrania, na których postanowiono definitywnie zerwać z socjalistycznym Związkiem Zawodowym oraz ułożono statut, który został złożony do zalegalizowania.

Na czele nowego Związku prawdopodobnie stanie p. Marek Pawliński, b. sekretarz Związku, który oczywiście nie należy już do Związku socjalistycznego.

Rozłam wśród socjalistów gdyńskich charakteryzuje dosadnie z jednej strony metody nigdy nie spełnianych obietnic w stosunku do świata pracy, używanych powszechnie przez socjalistów, a z drugiej strony tłumaczy pośrednio sukcesy jakie uzyskała PPS w Gdyni na terenie ostatnich wyborów samorządowych.

Tczew

OGŁOSZENIE

Na podstawie zarządzenia Starostwa Powiatowego w Tczewie z dnia 25 marca 1939 r. Nr. 10/31/39 **zakazuję sprzedaży śmietany, śmietanki i mleka na targach w Tczewie z dniem 1 kwietnia 1939 r.,** gdyż sprzedaż ich odbywa się w warunkach antysanitarnych, niezgodnych z § 16 ustęp (3) rozp. Min. Opieki Społecznej z dnia 9. 12. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 128) o mleku i jego przetworach oraz z okólnikiem Nr. 26 Min. Op. Społ. z dnia 20. 6. 1933 r. w sprawie instrukcji do wyżej cytowanego rozporządzenia (do § 16).

Winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia niezależnie od usunięcia z rynku zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej na podstawie rozp. Prezydenta R. P. z dnia 28. III. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 342) o postępowaniu przymusowym w administracji.

Tczew, dnia 29 marca 1939 r. 6172

BURMISTRZ:
w z. (—) **Hempel**
wiceburmistrz

W sprawie subskrypcji pożyczki lotniczej

Na zwołanym przez p. Komisarza Rządu mgr. Fr. Sokoła, zebraniu dyrektorów i kierowników wszystkich banków gdyńskich, ustalono, że wszystkie banki przyjmują na tymczasowe zaświadczenia wpłaty na subskrypcję pożyczki lotniczej.

Dla orientacji podaje się wykaz instytucyj bankowych, przyjmujących wpłaty na subskrypcję pożyczek, a mianowicie: **Bank Polski** — 10 Lutego 20-22, **Bank Gospodarstwa Krajowego** — 10 Lutego 8, **Państwowy Bank Rolny** — Plac Konstytucji, **Pocztowa Kasa Oszczędności** — 3 Maja 29, **Komunalna Kasa Oszczędności** — Świętojańska 17, **Bank Związku Spółek Zarobkowych** — Świętojańska 36, **Bank Handlowy** — Portowa 15, **Powszechny Bank Związkowy** — Plac Kaszubski 8, **Bank Zachodni** — Świętojańska 23, **Bank Cukrownictwa** — Mściwoja 9, **Bank Franco-Polonaise** — Skwer Kościuszki 15, **Dom Bankowy Dr. J. Kugel** — 3 Maja 27.

Niezależnie od wpłat na subskrypcję pożyczki banki te będą również przyjmowały ofiary na Fundusz Obrony Narodowej, współpracując w ten sposób z akcją działającego w Gdyni Miejskiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej.

Chojnice

Zamianę pióra na karabin — obiecuje młodzież chojnicka w patriotycznym apelu.

W głębokim zrozumieniu przełomu dziejowego, uczniowie liceum i gimnazjum męskiego w Chojnicach odbyli z inicjatywy II. klasy licealnej zebranie całego zakładu. Przewodniczył uczeń p. Lindecki, który wskazał na mobilizację moralną, przenikającą również serca młodzieży. Uczeń p. Matysik wygłosił porywające przemówienie, nawołując do złożenia dowodów patriotyzmu i głębokiego przywiązania do Ojczyzny. Wśród objawów wielkiego entuzjazmu, zebrani uchwalili zebrać na FON kwotę conajmniej 500,— zł.

Patriotyczne uczucia młodzieży chojnickiej znalazły wyraz w rezolucji następującej treści;

„Uczniowie Liceum i Gimnazjum Państwowego w Chojnicach z dyrektorem i gronem profesorskim na czele, z inicjatywy najstarszej, II. klasy licealnej, doceniając znaczenie silnej Armii, uchwalają urządzić na terenie swego zakładu naukowego zbiórkę pieniężną na FON, chcąc przez ten czyn wyrazić gotowość do największych ofiar dla dobra całości i niepodległości ukochanej Rzeczypospolitej. Zarazem przyrzekają swą pracą w szkole przyczynić się jaknajwięcej dla dobra Państwa, a w razie potrzeby zapewniają gotowość zamiany pióra na karabin, aby stanąć w obronie słusznych praw Ojczyzny.

O powyższej akcji uczniowie zameldowali Panu Dowódcy Garnizonu, zobowiązując się doręczyć zebraną kwotę w dniu 5 kwietnia i prosili gorąco o przekazanie całej gotowości swych młodych serc i rąk Ukochanemu Wodzowi.

Zarazem apelują do wszystkich swych koleżanek i kolegów z całego Pomorza, by na swych terenach urządzali podobne zbiórki."

PIERWSZA SUBSKRYPCJA NA ROZBUDOWĘ LOTNICTWA

Rozpisanie subskrypcji na rozbudowę lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej spotkało się z najwyższym uznaniem miejscowego obywatelstwa. Chociaż jeszcze nie została otwarta subskrypcja, wpływają już pierwsze deklaracje. Jako pierwszy zadeklarował p. Józef Dullek, przemysłowiec z Chojnic, kwotę 2.000,— zł.

Tragiczna śmierć dwóch misjonarzy w puszczy brazylijskiej

Policja argentyńska dokonała wielkiej obławy w puszczy Tatargal na północnych krańcach republiki, poszukując ostatnich potomków szczepu ludożerców Matacos. Podczas obławy wytępiono lub uwięziono resztki tego szczepu. W tym samym czasie podobną obławę zorganizowała również policja brazylijska stanu Rio Grande do Sul, przy czym został ujęty groźny ludożerca, znany jako „El Indio Juan", który podczas badania policyjnego przyznał się, że szczep jego żywi się mięsem ludzkim. Ludożerca opowiedział ze wszystkimi szczegółami o „wielkiej uczcie" wyprawionej z okazji porwania przez ludożerców dwóch białych, misjonarzy-kapucynów, którzy udali się do puszczy celem nawrócenia jej mieszkańców. Ponieważ przy Indianinie-ludożercy znaleziono kilka przedmiotów liturgicznych, niestety zdaje się nie ulegać wątpliwości, że mówi prawdę i że misjonarze zginęli najstraszniejszą śmiercią męczeńską, jako sobie można wyobrazić. — Władze są obecnie w trakcie poszukiwania szczegółów i śladów po ofiarach kannibalizmu.

Dziś spływa na wodę

nowy pancernik niemiecki

BERLIN. Dziś, dn. 1 kwietnia odbywa się w Wilhelmshafen spuszczenie na wodę nowego niemieckiego okrętu liniowego. Okręt ten, podobnie jak spuszczony na wodę przed 6 tygodniami „Bismarck" posiada pojemność 35 tysięcy ton.

W uroczystości wodowania obok kanclerza Hitlera i członków rządu, biorą udział cała generalicja oraz czołowi przedstawiciele partii i admiralicji.

Nowy okręt otrzymać ma nazwę „Admirał Tirpitz", co nie jest pozbawione wymowy politycznej. **Tirpitz bowiem był inicjatorem wyścigu flotowego z Anglią, co było jedną z przyczyn wielkiej wojny, a podczas wielkiej wojny stał się gorącym zwolennikiem i obrońcą walki przy pomocy łodzi podwodnych.**

Samolot z uciekinierami żydowskimi w Londynie

Władze angielskie nie chcą ich przyjąć

LONDYN. Na lotnisko w Croydon przybył samolot z 12 pasażerami, wśród których znajdowały się kobiety z Kopenhagi.

Jak się okazało, pasażerowie ci — byli uciekinierami żydowskimi z Czechosłowacji, nie posiadali dokumentów wymaganych przez władze brytyjskie na lądowanie w Anglii, wobec czego odmówiono im prawa pobytu, a pilotowi samolotu polecono natychmiast wystartować w drogę powrotną.

Pilot samolotu kategorycznie odmówił odbycia powrotnej podróży ze swymi pasażerami, których opanował histeryczny strach. Pilot oświadczył, iż obawia się, że pasażerowie jego natychmiast po starcie wyskoczą z samolotu.

Po dłuższej naradzie władze zdecydowały ostatecznie zatrzymać uciekinierów żydowskich na noc w zabudowaniach portu lotniczego, a rano wyprawić ich z powrotem do Kopenhagi drogą lądowo-morską.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetargi nieograniczone na dostawę:

Na dzień 21 kwietnia 1939 r. Przetarg Nr. V-20/1/39.

1. Barwin olejnych w/g. P. N. K./Zo.-100 a mianowicie:
   - biała na litoponie Nr. 2. . . . . . 4000 kg
   - biała do napisów Nr. 4 . . . . . 640 „
   - jasno kremowa Nr. 6 . . . . . . 1600 „
   - ciemno kremowa Nr. 7 . . . . . 1240 „
   - ciemno kremowa na litoponie Nr. 8 . 1240 „
   - ciemno szara na litoponie Nr. 14 . . 4000 „
   - jasno brązowa Nr. 16 . . . . . . 2880 „
   - ciemno brązowa Nr. 17 . . . . . 1920 „
   - pomarańczowa Nr. 18 . . . . . . 32 „
   - czerwona Nr. 20 . . . . 960 „
   - czerwona Nr. 21 . . . . 1280 „
   - czerwona Nr. 25 . . . . 3200 „
   - czerwona Nr. 26 . . . . 320 „
   - oliwkowa Nr. 30 . . . . 2560 „
   - oliwkowa Nr. 31 . . . . 2560 „
   - seledynowa Nr. 32 . . . . . . 640 „
   - seledynowa Nr. 33 na litoponie . . 640 „
2. Komplety gotowych farb i lakierów do całkowitego malowania wagonów osobowych system: „mokrym na mokre“ w/g. war. techn. M. K. Nr. M. Z. XI/401/215 z 30. XI. 35 r. . . . 82 kompl. Gotowe farby winny być odporne na działanie 5% roztworu sody, poza tym pokost winien odpowiadać P. N. W. chem. 2.

Na dzień 25 kwietnia 1939 r. Przetarg Nr. V.-20/2/39.

Klozety fajansowe w/g. rys. Z-1 . . . . szt. 15
Słupki fajansowe długie w/g. rys. 395 . . „ 15
Umywalki ścienne proste w/g. rys. 395 . . „ 40

Przetarg Nr. V-20/3/39.

1. Emalii w/g. P. N. K./Zo-101 a mianowicie:
   - biała Nr. 40 . . . . 2600 kg
   - czarna Nr. 59 . . . . 1200 „
   - jasno kremowa Nr. 41 . . . . . 1800 „
   - jasno kremowa na litoponie Nr. 42 . . 1920 „
   - ciemno kremowa Nr. 43 . . . . . 1440 „
   - ciemno kremowa Nr. 44 . . . . . 1440 „
   - jasno brązowa Nr. 46 . . . . . . 800 „
   - brązowa Nr. 47 . . . . 800 „
   - kanarkowa Nr. 45 . . . . 800 „
   - seledynowa Nr. 53 . . . . 640 „
2. lakier bezbarwny w/g. P. N. K./Zo-102 Nr. 62 . . . . 200 „
2. biel synkowa w/g. P. N. W. chem. 12 . 1000 „
4. czerń kostna gat. I i II-gi w/g. P. N. W. chem. 46 . . . . 10000 „
5. czerwień żelazowa naturalna (minia żelazowa) w/g. P. N. W. chem. 20 . . . 2000 „
6. minia ołowiana w/g. P. N. W. chem. 17 1800 „
7. zieleń chromowa w/g. P. N. W. chem. 54 500 „
8. zieleń tyrolska w/g. wzoru . . . . 400 „
9. lakier izolacyjny czarny schnący na powietrzu w/g. wzoru . . . . 50 „
10. werniks na żelazo w/g. wzoru . . . 33000 „
11. ochra żelazowa (ugier) w/g. P. N. W. chem. 19 . . . . 500 „

Dostawa partiami w czasie do 30. VI. 1940 r. Przy materiałach oferowanych w/g. wzoru należy przed przetargiem przysłać po 2 wzory.

Oferty należy składać oddzielnie dla poszczególnych przetargów do godz. 11-tej wyżej wymienionych terminów do skrzynki znajdującej się w holu gmachu Dyrekcji, lub też przesłać pocztą do Wydziału Zasobów DOKP w Toruniu.

Oferty nadesłane pocztą po upływie wyżej oznaczonych terminów będą uważane za spóźnione.

Otwarcie ofert odbędzie się o godz. 11-tej wyżej podanych terminów. Do ofert należy dołączyć pokwitowania kasy na złożone wadia w wysokości 5% wartości oferowanych materiałów.

Ważność ofert zastrzega się do dnia 15. VI. 1939 r.

W ofercie należy podać cenę stałą w złotych loco stacja załadowania P. K. P. z opakowaniem oraz najkrótszy termin dostawy.

Oferentów obowiązują przepisy ustalone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 29. I. 37 r. (Dz. Urz. R. P. Nr. 13/37, poz. 92).

Bliższych informacji udziela Wydział Zasobów — pokój 436 w Toruniu.

Za Naczelnika Służby Zasobów.
(—) Cetnerowski,
Kierownik Działu.

Zl. 312/IX. (11123

Bilans per 31 grudnia 1938 r. - Bilanz per 31 Dezember 1938

Activa	Gulden	Passiva	Gulden
I. Kapitał inwestowany: Anlagevermögen:		**I. Udziałoczyn — Geschäftsguthaben der Genossen:**	
Ruchomości — Mobilien	569,50	a) członków pozostających — d. verbleibenden Genossen G. 4.106.51	
II. Kapitał obrotowy: Umlaufsvermögen:		b) członków wystąpionych — den ausgeschiedenen Genossen G. —,—	4.106,51
Papiery wartościowe — Wertpapiere	910,—	Zaległe wpłaty na udziały — rückständige Einzahlungen auf den Genossenschaftsantel G. 10.593,49	
Hipoteki — Hypotheken	3.101,—	**II. Fundusz rezerwowy — Reservefonds**	578,65
Weksle — Wechsel a) członków Rady Nadzorczej — v. Mitgl. d. Aufsichtsrats G. 16.267,15 b) innych członków — anderer Mitglieder G. 34.617,08	50.884,23	**III. Zobowiązania — Verbindlichkeiten:** Depozyty — Spareinlagen	149.804,23
Dłużnicy na rach. bież. — Debitoren in laufender Rechnung	58.515,38	Wierzyciele na rach. b. Kredit. in lauf. Rechn.	9.401,59
Banki — Bankguthaben	53.978,59	Dubiosa	3.171,28
Gotówka w kasie — Kassenbestand	2.109,89	Zysk z 1937 r. — Gewinnvortrag aus 1937 G. 1.286,32	
		Zysk — Gewinn 1938 G. 1.720,01	3.006,33
	170.068,59		170.068,59

Ruch członków — Mitgliederbewegung

Z roku 1937 przeszło na rok 1938	Vom Jahre 1937 übergegangen auf das Jahr 1938	138
W roku 1938 wstąpiło	Im Jahre 1938 eingetreten	9
Przechodzi na rok 1939	Auf das Jahr 1939 gehen über	147

Sopot, dnia 13 marca 1939 r. — **Zoppot,** den 13. März 1939

BANK LUDOWY — VOLKSBANK
E. G. m. u. H.
(—) L. Staśkiewicz (—) C. Jendraszek

9057

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Józef Herbert Trejder, robotnik, zamieszkały w Gdyni, Waszyngtona 4A, syn Jana Trejdera, robotnika, zmarłego w Pączewie powiatu starogardzkiego i jego żony Marianny z Schwarzów zmarłej w Bobowie powiatu starogardzkiego; 2) Wiktoria Trederówna, gospodyni, zamieszkała w Sopotach, Friedrichstrasse 9, córka Franciszka Tredera, rolnika i jego żony Julianny z Hejnowskich, zamieszkałych w Grabowie, powiatu starogardzkiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni, Sopotach przez „Gazetę Gdańską“.

Gdynia, dnia 31 marca 1939 r. 7698

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

Nr. akt. Km. 1079/36. (11125

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie, mający kancelarię w Lubawie, ul. 19 Stycznia nr. 4, na podstawie art. 676 i art. 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 maja 1939 r. o godz. 9,30 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Lubawie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości Lubawa tom X karta 373.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 14.345,— zł, cena zaś wywołania wynosi 10.758,75 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.434,50 zł, oraz zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości.

Lubawa, dnia 29 marca 1939 r.

(—) Szałek, komornik.

PRZETARG

Dnia 4 kwietnia 1939 r. godz. 12 w Toruniu, na składnicy spedytora Sadeckiego Mickiewicza 6/8 sprzedawać będę 2.800 kg nasion buraków cukrowych mało-wandeburskich, oszacowane na 1.680,— zł

(—) Rzymyszkiewicz, komornik

(11124

OGŁOSZENIE LICYTACJI KONI

W czwartek, dnia 6 kwietnia b. r. odbędzie się na targowicy miejskiej (obok rzeźni miejskiej) na Jakubskim Przedmieściu licytacyjna sprzedaż kilku (około sześciu) koni wojskowych.

Komendant Garnizonu Toruń.

Zl. 314/IX. (11222

Km. III. 327/39. (11126

PRZETARG

4 kwietnia 1939 r. godz. 12,30 sprzedaję przy ul. Plac Bankowy 8 przetargiem przymusowym za gotówkę: maszyna do pisania „Remington", biurko mahoniowe, opona samochodowa.

(—) Duplicki,

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

LICYTACJA W LOMBARDZIE

Dnia 18, 19, 20, 21, 22 kwietnia 1939 r. od godz. 9-tej począwszy i ewentl. w dniach następnych od godz. 16-tej, odbędzie się licytacja zastawionych a nie wykupionych wzgl. nie prolongowanych zastawów do nr.

159223

w lokalu Zakładu Zastawniczego, Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy przy ul. Pocztowej (wejście na przeciw Głównego Urzędu Pocztowego).

Dnia 18 i 19 kwietnia br. licytacja na: futra, garderobę, bieliznę, firanki, dywany etc.

Dnia 20 i 21 kwietnia br. licytacja na: biżuterię, zegarki etc.

Dnia 22 kwietnia br. licytacja na: rowery, maszyny, instrumenty muzyczne, aparaty fotograf. etc.

Dni następne (od godz. 16-tej) na: pozostałości z dni poprzednich: biżuterię, garderobę etc.

Prolongat udzielać będzie się tylko do dnia 15 kwietnia 1939 r. Dnia 17 kwietnia br. jak i w dniach licytacji, nie przyjmuje się nowych zastawów wzgl. prolongat. (5965

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy Zakład Zastawniczy.

Sygn. II. 1635/35.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rew. II. Michał Dobrzański, mający kancelarię w Grudziądzu ul. M. J. Piłsudskiego nr. 72 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publ. wiadomości, że dnia 1 maja 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika(czki) Izydora i Pauliny Kwelów w Grudziądzu nieruchomości miejskich położonych w Grudziądzu przy ul. Kościuszki nr. 65, składających się z parcel budowlanych, domu mieszkalnego, gospodarczego, szopy i ogrodu warzywno-owocowego. Nieruchomości mają urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu oznaczenie hipoteczne Grudziądz, karta 1624, 1475 i 1662.

Nieruchomość została oszacowana na sumę: karta 1662 — 1.110,— zł, karta 1624 — 5.860,— zł, cena zaś wywołania karta 1662 wynosi zł 833,— karta 1624 — 4.395,— zł, karta 1475 — 1.365,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości karta 1662 zł 111,— karta 1624 — 586,— zł, karta 1475 — 182,— zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, Oddz. Egz., ul. Ks. Budkiewicza nr. 19/23, sala nr. 20.

Grudziądz, dnia 7 marca 1939 r.

(—) **Michał Dobrzański,**
Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II. w Grudziądzu.

(11121

Km. 432/36. (11120

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie rewiru I-go, urzędujący w Działdowie przy ul. Ks. Skorupki 9 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 26 maja 1939 r. od godz. 9 i pół rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Działdowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Działdowo, wykaz 104.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 30.177,— zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł 22.632,75.

Licytant przystepujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł 3.017,70.

Działdowo, dnia 24 marca 1939 r.

(—) **Stodolny, komornik.**

Sygnatura: 168/39. (11118

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie II. rewiru Alojzy Bartosiński, mający kancelarię w Chełmnie, ul. Rynek nr. 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 kwietnia 1939 r. o godz. 13,30 w Grzybnie, pow. Chełmno, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Apolonii Hillarowej, składających się z 1 pianina oraz 1 pokój stołowy składający się z bufetu, kredensu, stołu i 12 krzeseł (dąb ciemny), oszacowanych na łączną sumę zł 3.200,—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka reflektantów u dłużniczki.

Chełmno, dnia 30 marca 1939 r.

(—) **Bartosiński, komornik.**

Nr. akt. Km. II. 250/39. (11119

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy rewiru II. Gaca Czesław, mający kancelarię w Brodnicy — Rynek nr. 31, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 kwietnia 1939 r. o godz. 9 w Jabłonowie odbędzie się licytacja ruchomości należących do Kurta Kortasa w Jabłonowie, składających się: z 300 par cholewek męskich do trzewików wysokich (gemzowe i chromowe) oszacowanych na łączną sumę zł 1.800,—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Brodnica, dnia 29 kwietnia 1939 r.

(—) **Czesław Gaca, komornik.**

OGŁOSZENIE

W sprawie postępowania układowego dot. majątku **Walentego-Józefa, Marii-Józefy, Urszuli-Elżbiety, Emilii-Urszuli-Anieli Zielińskich z Łążyna** powiat Lipno, otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu w trybie rozporządzenia z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59)

ogłaszam

że wyłożenie listy wierzytelności nastąpi w Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Toruniu, ul. Warszawska nr. 12, w dniu **5 kwietnia 1939 r.**

Osoby zainteresowane mogą zaskarżyć do Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego postanowienie nadzorcy co do wpisania na listę, lub odmowy wpisania wierzytelności, które należało umieścić na liście w myśl art. 79 powołanego rozporządzenia, względnie zgłoszonych w terminie sprawdzania wierzytelności i to w ciągu 20 dni od dnia wyłożenia listy włącznie.

(—) **Inż. Edward Wołoszyński,**
Nadzorca w postępowaniu układowym
maj. Głodowo, pow. Lipno.

SPRZEDAŻE

Tanio

sprzedaję:
Parcele w Gdyni, blisko centrum, zatwierdzone, począwszy od 3 tys. zł. **Domy** wysoko-dochodode przy małej wpłacie już od 30 tys. zł wzwyż. **Wille** czynszowe po cenach: 22, 28, 35, 44 tys. zł. Wpłaty według ugody. Również zaprowadzone interesa handlowe: kolonialki, restauracje, owocarnie itp. — Informacje bezpłatnie: Radoń, Gdynia, 10 Lutego 6, telefon nr. 15-95. (7639

Już można zaopatrzyć się w

obuwie

z firmy **M. Doga,** Toruń, ul. Szeroka 8. (2778

Dom

4-piętrowy w Gdyni, odpowiedni punkt na mniejszy hotel, blisko portu, do wydzierżawienia lub sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Gdynia, plac Kaszubski 1 m. 8. (7673

Pończochy

znane trwałe gatunki, w najnowszych kolorach, poleca **po cenach reklamowych**

R. Dalkowski

Toruń, ul. Szeroka 25, tel. 1619

Pończochy „Fil de cosse" od 50 groszy. (2634

Piękną

solidną sypialnię, jasny dąb, okazyjnie sprzedam. Gdynia, ul. Świętojańska nr. 23 m. 20. (7687

Płyty

chodnikowe, **rury** betonowe, poleca najtaniej nowootwarta Toruńska Wytwórnia wyrobów cementowych właśc. U. Myczka, Toruń, ul. Sobieskiego 72/74, mieszk. Rybaki 53. (2773

Radio

dla wszystkich!!! Kieszonkowy odbiornik radiowy!!! Gra wszędzie! Komplet zł 3,50 plus porto — płatne przy odbiorze. Zamówienia uskutecznia: Wytwórnia: „MIKRADIO", Lwów, Pasaż Hausmana. (2772

Nadchodzą święta... — Strzelecki pamięta o

prezencie

ostatniej mody, do sukni i... urody! Toruń, Szewska 12. (2679

Cement

wapno, dachówki, dachówki cementowe, rury przepustowe i studzienne, flizy terracotowe, marmur, węgiel, drzewo, poleca: J. Kościański, Grudziądz, Ks. Budkiewicza nr. 16, tel. 1703. (5693

Motocykl

„PODKOWA" krajowy, 100-tka dwuosobowa, na balonach, 3-biegowa, Niezwykle solidna budowa i estetyczne wykończenie. Niska cena i dogodne warunki. Sprzedaż w czołowych firmach motocyklowych. Bezpłatne prosjekty na żądanie wysyłają: Zakłady Mechaniczne „Podkowa" S. A., p-ta Legionowo. (12975

Firanki

obrusy, narzutki, kołdry, inlety, płótna, ręczniki, polecą tanio

S. Styczyński

Toruń, ul. Król. Jadwigi nr. 12/14. (2742

Motocykl

350 cm okazyjnie na sprzedaż. Toruń, Małe Garbary 20 w podwórzu. (2780

Motocykl

Indian z przyczepką 1200 ccm. w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. **Funk, Gdańsk-Wrzeszcz,** Eschenweg 4. (9060

Najtaniej

mąka

pszenna, bo już od 15 groszy funt poleca S. Pawełkiewicz, Toruń, ulica Szczytna 17. (2678

Na sprzedaż

różne porcelany markowe i szkła. Oglądać można od godz. 16 do 18. — **Gdańsk,** Kass. Markt 1c II ptr. prawo. (9016

Tapczan

nowoczesny, rewelacyjny wzór jak i inne meble na sprzedaż. Zieliński, Grudziądz, Śpichrzowa 53. (5684

Okazja!

Stylowa jadalnia „Chipendack" na sprzedaż Zieliński, Grudziądz, Śpichrzowa 53, stolarnia. (5686

Modne

parasole damskie w oryginalnych deseniach, męskie i dziecięce, najtaniej **Tani Bazar Zabawek,** Toruń, Św. Ducha nr. 15. (2732

Nowości!

niespodziankowe śmigusówki, jajka wielkanocne, kurki, baranki i inne poleca **Tani Bazar Zabawek,** Toruń, Św. Ducha nr. 15. (2732

LISY

rozmaitych gatunków oraz pelerynki poleca w wielkim wyborze. Wykonuje także wszelkie prace **kuśnierskie** fachowo 2558

pracownia futer

Antoni Angowski

mistrz kuśnierski

Toruń, Szczytna 7.



Na Święta

Firany Story Kapy

Pokrowce na tapczany

Obrusy i garnitury

białe i kolorowe

Materiały dekoracyjne

DYWANY

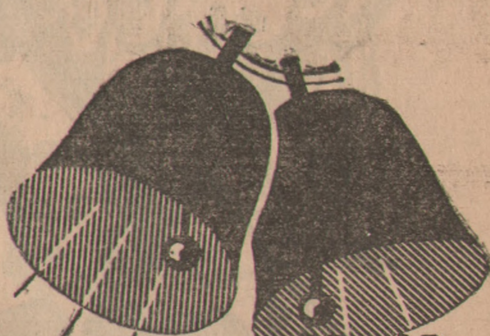
Wielki wybór Ceny bardzo przystępne

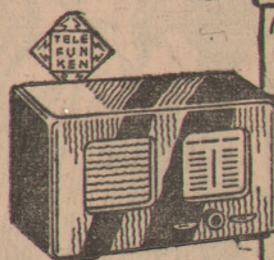
w specjalnym magazynie bławatów

W. Kolliński

Toruń SZEROKA 33.

13048





Nowy odbiornik T31 NA BATERIE zł 115.-

NA PRĄD ZMIENNY zł.136.-

13036

Dom

fabryczny na rozbiórkę, 150.000 cegły czerwonej, 200 metr. legarów, sprzedam. 3.000 zł. Oferty do „Gazety Pomorskiej" pod nr. 2754. (2754

Hulajnogi

piłki, wiaderka, łopatki, grabki i różne nowości wiosenne najtaniej **Tani Bazar Zabawek;** Toruń, Św. Ducha 15. (2732

Na święta

obuwie

dobre i piękne tylko **M. Doga,** Toruń, Szeroka 8. (2778

MEBLE

solidne

po cenach przystępnych tylko w firmie 17

GÓRECKI, Toruń

Żeglarska 27, telef. 1251

MEBLE

w wielkim wyborze najkorzystniej wprost 2535

z FABRYKI MEBLI

Zenon Kowalewski

Toruń, N. Rynek 18 tel. 1332. 2031

Pamiętaj że kupno mebli jest kwestią zaufania.

Biurka, szafy, biblioteki, fotele, krzesła

dla biur i urzędów

2431

Centrala Mebli

wł.: Łucja Małecka

Toruń, Stary Rynek 16

obok poczty

Firma polsko-chrześcijańska

RYNEK PRACY

Administracje

domu za mieszkanie lub małą dopłatą przyjmę. Zgłoszenia „Gazeta Pomorska" Gdynia pod „Urzędnik państwowy".

2 kasjerki

i korespondenta obeznanego z sprawami sądowymi, poszukuje H. Tornow, Gdynia, Starowiejska 22, skład rowerów. Zgłosz. piśmienne z odpisami świadectw. (7697

Uczeń

kominiarski z porządnej rodziny potrzebny. E. Piasecki, Grudziądz, Pl. 23 Stycznia nr. 27 m. 2. (5692

Uczeń

na praktykę drogistowską potrzebny. Zgłoszenia: Drogeria Centralna i Hurtownia Drogeryjno-Apteczna Fr. Szyperski Gdynia, 10 Lutego 7, do którego należy dołączyć odpis świadectwa szkolnego, życiorys oraz fotografię. (7684

Biuralista

matura, dobry korespondent, maszynista, pracował w dużym przedsiębiorstwie — mechanik: samochodów, motocykli, kawaler, polsko-niemiecki, kaucja. Zgłosz. do Adm. „Gazety Pom." pod „Znajomość prac". (7683

Poszukuję

posługi do sprzątania, prania, narządzania. Łaskawe oferty do „Gazety Pomorskiej" Toruń. (2789

MIESZKANIA

Mieszkanie

słoneczne, 4- lub 5-pokojowe, łazienka, pokój dla służby na I piętrze, Kopernika 8, wolne od 1. IV. 1939. Zgłosz. Szellong, Tczew, ul. Dworcowa 34. (6548

3 pokoje

i 2 z kuchniami, w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość Toruń, Prosta 5, skład mebli. (2757

Pokój

męski (czarny dąb), mahoniowe biurko damskie, stół nocny, kanapa z lustrem 30,—; mała kanapa 10,—; krzesło z oparciem 3,—; 2 elektryczne piece, obrazy, książki itd. tanio na sprzedaż. **Gromoff, Gdańsk-Wrzeszcz,** Osterzeile 97, parter prawo. (9061

RÓŻNE

Tłumacz

przysięgły francuski, rosyjski. Biuro pisania podań. Wykonanie maszynowe terminowe dokładne. Tel. 12-48. Nieczuja-Ihnatowicz, ppłk. s. s. — Gdynia, ul. Piłsudskiego nr. 5 m. 37. (7663

Stacja

ładowania akumulatorów samoch., konserwacja — naprawa. **„Auto-Stop" Gdynia,** ul. 3 Maja nr. 23 (obok Banku Polskiego). (7666

NAJ DOGODNIEJ TANIEJ LEPIEJ

tylko w salonach fryzjersko-kosmetycznych

„ROCOCO"

Toruń, Różana 1

Uwaga! tylko na I piętrze. (2589)

Gabinet kosmetyczny w „Rococo"

TORUŃ. Różana 1, I. piętro **Wszelkie** zabiegi nowoczesnej racjonalnej **kosmetyki. Niezawodna** kuracja włosów i łupieżu. Porady bezpłatnie! (2750)

Darmo

dajemy stałym klientom serwisy i inne wartościowe prezenty. Skład Mąki i Art. Kolonialnych **S. Pawełkiewicz, Toruń,** ul. Szczytna 17. (2678

Zawiadamiam

że w niedzielę palmową, moje zakłady fryzjerskie **„Rococo" w Toruniu,** ulica **Różana nr. 1,** I piętro, wejście z korytarza oraz ulica **Żeglarska 26** narożnik ul. Szerokiej, **czynne od godz. 13—18.** Proszę korzystać ze zniżonych cen! (2755

Zwyciężysz!!!

Znając swój osobisty horoskop, zdobędziesz pożądaną miłość. Dobrobyt przyniesie Ci szczęśliwy numer losu. Nadeślij datę urodzenia. Znaczków nie załączaj. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego 25. (12978

Prof. Dżami

jasnowidz-astrolog, wybiera szczęśliwe losy, gwarantując wygraną!!! Osiągniesz zadowolenie, — szczęście — zdrowie — miłość — nowy tor życia. Nadesłać datę urodzenia bez znaczków!! Profesor Dżami, Kraków, ul. Urzędnicza 42/3, skrytka nr. 169. (13017a

Zgubiłem

dnia 31. III. br. krzyż „Virtuti Militari" nr. 79 Łaskawego znalazcę proszę o zwrot. Frąckowiak, Wawrzyniec, Toruń, ul. Bydgoska 90. (2784

Jasnowidz

astrolog przepowiada przyszłość i przeszłość, udziela porad. Toruń, ul. Prosta 5 m. 2 part. (2779



OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . . . zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 "
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 "
Z odbiorem w administracji . . . . . . 2,00 "
„Gazeta Gdańska" w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu . . . G. 2,00 "
Z doręczeniem przez pocztę . . . . G. 2,32 "
z dodatkami książkowymi . G. 2,90 wzgl. G. 3,22 "
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

35

J. F. WITTKOP

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Teraz wszelkie fakty, a tym bardziej słowa byłyby zbędne, gdyż Aniela zrozumiała, że mąż ją zdradził.

Nogi się pod nią ugięły, musiała się oprzeć dłońmi o biurko. W tym bezgłośnym starciu właśnie ona robiła wrażenie strony krzywdzącej i załamującej się pod ciężarem winy. Rowelowa spostrzegła to niewątpliwie, ponieważ opanowała się i zaczęła spoglądać z tryumfem na zwyciężoną przeciwniczkę.

— W jakże zmienionych warunkach spotkałyśmy się znów! Dziwny zbieg okoliczności — powiedziała siląc się na obojętność, jednak wbrew woli w jej głosie zadźwięczały aż nadto wyraźnie kpiny i złośliwa radość.

Aniela wyczuła boleśnie obrazę, kryjącą się w tych na pozór niewinnych zdaniach, lecz słowa ostrej odprawy, którą należałoby dać tej bezczelnej kobiecie, uwięzły jej w krtani.

Rowelowa inaczej zrozumiała zachowanie się Anieli i zaczęła się czuć nieswojo. Oprócz tego wewnętrzny głos jej szepnął, że musi być ostrożniejszą. Milczenie Anieli zachwiało jej pewność i zgasiło radosne uczucie tryumfu.

W pałacyku panował nieustanny ruch: raz po raz rozlegał się dzwonek, trzaskały drzwi wejściowe, ktoś się zjawiał, szedł na górę wracał, znów trzaskały drzwi; do saloniku zajrzał Tomasz i znikł widząc, że Aniela jest zajęta.

Naprężona cisza panująca w tym pokoju stała się nieznośna. Rowelowa odwróciła się nagle i poszła w kierunku drzwi, mocno odchylając w tył ramiona, lekko uginając nogi w kolanach. Odzyskiwała równowagę i pewność siebie w miarę tego, jak rosła odległość między nią a Anielą. Odciągając się położyła dłoń na klamce i spojrzała na panią Morzeńską.

— Śmierć hrabiny Latoszewskiej musiała panią bardzo zmartwić. Rozumiem to doskonale i razem z panią ubolewam, bo była to kobieta o naprawdę wyjątkowych zaletach.

Zdawkowość współczucia była wyraźnie podkreślona.

Rowelowa dość niezręcznie nadała wyraz smutku okrągłej pulchnej twarzy. Wydało się jej nagle, że wcale nie było długiej wymiany spojrzeń, które ją wyprowadziły w takie zakłopotanie. Skłoniła się swobodnie i wyszła.

Aniela stała jak wrośnięta w ziemię. Zjawienie się tej rozpustnej kobiety w Paryżu nie zdziwiłoby jej wcale, przyjście do tego domu w zestawieniu z chaotycznym opowiadaniem konającej staruszki już dawało dużo do myślenia, natomiast wiadomość, którą wyczytała z oczu Rowelowej, była zbyt straszna, by mogła ją przyjąć jako pewnik.

Jak Adam mógł się znaleźć w Paryżu, jeśli był „tam"?! Przecież pozostało mu całe osiem lat do zwolnienia!... On i ta kobieta?... Nie, to było niemożliwe! Adaś nigdy nie upadłby tak nisko!

Pochyliła głowę, przymknęła powieki, ścisnęła dłońmi skronie — chciała wywołać obraz męża... i nagle ujrzała płonące pożądliwie oczy Rowela. Te same oczy, którę ją dawniej tak często prześladowały we śnie.

Wydała zdławiony okrzyk i pobiegła z taką szybkością, jak gdyby ten upiór ją gonił.

Oprzytomniała nieco, gdy wpadła do pokoju staruszki. Wokół łoża stały białe hortensje, przez otwarte okna dolatywały wesołe okrzyki i śmiech dzieci, bawiących się na sąsiednim podwórku.

Popatrzała na surową twarz nieboszczki. Już nie miała do niej żalu, przebaczyła dwuletnie znęcanie się, gotowa była uwierzyć, że w gruncie rzeczy staruszka na swój sposób chciała jej dobra, nawet była do niej przywiązana, ale...

Właśnie pozostawało to „ale", które ją dręczyło straszliwie. Dlaczego nie powiedziała, czy Adam jest rzeczywiście w Paryżu? Czy naprawdę przyjechał z tą kobietą?...

Przykucnęła na niskim taburecie obok telefonu. Był to aparat bardzo starego typu, stał na małym stoliku pokrytym zielonym pluszem.

Już dwie godziny minęły, jak wysłano list — myślała w kółko.

Czekała na telefon, lecz telefonu nie było.

XII.

ZGUBIONY ŚLAD

Soederlund wrócił do hotelu „Royal-Roussillon" dopiero o czwartej po południu. Przeczytał list Anieli i pozostawiając Kolsa w hallu udał się natychmiast do kabiny.

Zatelefonował do pałacyku hrabiny Latoszewskiej i gdy się zameldował służący, kazał poprosić Anielę.

— Pani nie ma.

— A kiedy wróci?

(Ciąg dalszy nastąpi)